

Kultura i oświata na Ziemiach Zachodnich Obrady komisji sejmowej

WARSZAWA (PAP)
Członkowie sejmowej Komisji Ziemi Zachodnich zapoznali się na posiedzeniu w dniu 12 bm. z aktualnymi zagadnieniami kulturalnymi tych ziem oraz ze stanem szkolnictwa w woj. zachodnich.

Informacje na te tematy przedstawił: minister kultury i sztuki Tadeusz Galiński, mi-

nister oświaty — Władysław Bienkowski oraz wiceminister szkolnictwa wyższego — Eugeniusz Krassowski. Przytoczyli oni szczegółowe, analityczne dane na temat liczby placówek kulturalnych i oświatowych, ich działalności i potrzeb w perspektywie najbliższych lat.

Tak więc w końcu roku ubiegłego było tam czynnych 31 scen teatralnych, 5 oper i operetek, 3 filharmonie, 4 orkiestry symfoniczne, 35 muzeów, 1742 biblioteki i ponad 5 tys. punktów bibliotecznych, ponad 1100 świetlic, blisko 100 domów kultury, 128 kin, 5 instytucji wydawniczych itd. itd. W województwach zachodnich działa 51 stowarzyszeń kulturalnych.

Rozwój szkolnictwa wyższego na Ziemiach Zachodnich był w okresie powojennym dwukrotnie szybszy niż na pozostałych terenach kraju. Liczba wyższych uczelni wzrosła w ciągu ostatnich lat 7-krotnie w stosunku do stanu z okresu niemieckiego. Obecnie na tych terenach istnieje 21 szkół wyższych a przed wojną było ich 3. W tej samej proporcji wzrosła kadra naukowa.

Tak znaczny rozwój kultury i oświaty nie oznacza wcale, że potrzeby ludności Ziemi Zachodnich w obu dziedzinach są w pełni zaspokojone. Przeciwnie, potrzeby te szalenie szybko rosną. Zjawisko to jest następstwem wielkiej przemożności i aktywności tamtejszego społeczeństwa i szybkiego rozwoju ekonomicznego terenów zachodnich jako nastąpił po wojnie.

Dziś 6 stron W numerze m. in.:

- Władysław Machajek
Przed Zjazdem
ZBoWiD-u
- Nasz komentator notuje
Z innych pozycji
Felieta tygodnia
- Cudzoziemcy
i tubylcy
- St. Miłoduszewski
Fałszywy alarm
(Z dziennika okrętowego
„Chłopi Puchaków”)
- Ciekawostki, humor,
satyra

Spółdzielczość produkcyjna tematem obrad egzekutywy KW

(Inf. wł.) W dniu wczorajszym odbyło się posiedzenie egzekutywy KW PZPR w Krakowie. Tematem obrad były problemy krakowskiej spółdzielczości produkcyjnej oraz informacja o stanie organizacyjnym i pracy kółek rolniczych. W posiedzeniu uczestniczył tow. M. Czerwinski zastępca przewodniczącego Komisji Rewizyjnej KC PZPR oraz członkowie Prezydium Wojewódzkiego Związku Spółdzielczości Produkcyjnej i ZW ZMW.

W woj. krakowskim istnieje 69 zarejestrowanych spółdzielni produkcyjnych. Kilka z nich weszły nie prowadzi z powodzeniem działalności. Niektóre spośród zasobnych gospodarstw zespołowych zawierają swój warsztat rolny do produkcji roślinnej, leśnictwa.

Pytania i odpowiedzi nowa forma pracy KW z aktywnym terenowym

- 19 UDANYCH SPOTKAŃ
NA GÓRNYM ŚLĄSKU
- JAKI JEST STOSUNEK
KP CHIN DO RELIGII I KIE-
DY SŁOŃCE ZAŚWIECI W
POLSCIE... KAWALEREM?
- TO PODOBAŁO SIĘ I
BEZPARTYJNYM?

W woj. katowickim w ciągu pierwszej dekady bm. odbyło się 19 spotkań miejskiego i powiatowego aktywu PZPR z kierownictwem i członkami komitetów wojewódzkich partii. Na naradach tych towarzyszyło z KW poinformowanie aktywu partijny o pracy bieżącej i zamierzeniach KW oraz wyjaśnienie szeregu nurtujących społeczność problemów politycznych i gospodarczych.

Były to w zasadzie wyczerpujące odpowiedzi na pytania zgłoszone uprzednio przez aktywistów do komitetów miejskich i powiatowych, co stanowiło nową, nie praktykowaną dotychczas na terenie innych województw formę pracy KW z aktywnym miejskim i powiatowym.

Zgłoszone przez aktyw pytania dotyczyły tak spraw wewnętrznych partijnych jak i ogólnej polityki partii, gospodarczej, społecznej i kulturalnej, oraz wielu problemów polityki międzynarodowej. Wiele pytań koncentrowało się wokół spraw gospodarczych - komunalnych miast, osiedli ślaskich.

Na niektórych spotkaniach padły ze strony aktywu dodatkowe pytania i uwagi. Dotyczyły jak najbardziej różnorodnych zagadnień m. in. konferencji genewskiej, problemów Berlina, regulacji cen w kraju, i stosunku KP Chin do religii.

Wśród różnych wniosków proponowano m. in. zniesienie podatku kawalerskiego. W Słoneczniku zwrócono uwagę na konieczność szerszego wykorzystania uprawnień instancji partijnych w zakresie polityki kadrowej.

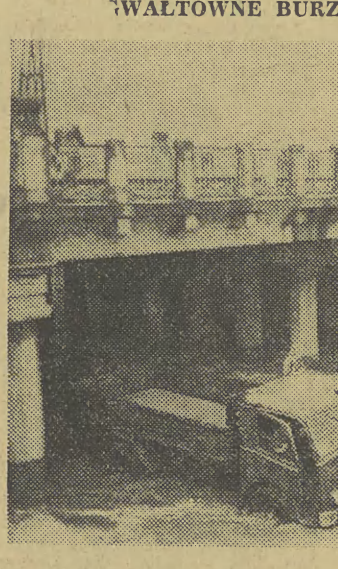
Starannie uprzednio przygotowane, oparte na pytaniach aktywu, spotkania z katowickim kierownictwem KW zostały przyjęte z uznaniem nie tylko przez członków partii ale i bezpartyjnych.

żąc drugą podstawową gałąź produkcji — hodowlę. Również i produkcja uboczną w niektórych spółdzielniach bywa niekiedy, jak np. w Inwałdzie czy Konarach, głównym punktem zainteresowania spółdzielców.

Spółdzielczość, jakkolwiek posiada swoich agronomów, oczekuje nadal doskonalszej, fachowej i organizacyjnej pomocy ze strony rad narodowych, instytucji gospodarczych i komitetów powiatowych partii. Do takich wniosków w ocenie sytuacji doszła egzekutywa KW.

W dyskusji zabierali głos tow. E. Tarko, W. Machajek, S. Okarmus, W. Stachurka, J. Smoleń, M. Hebda oraz L. Motyka.

Egzekutywa KW powziła uchwałę, zobowiązującą Zarząd Wojewódzki Związku Spółdzielni Produkcyjnych do wystąpienia o skierowanie z rejestru sądowego kilku spółdzielni nie prowadzących z powodzeniem działalności. Poszczególne punkty uchwały zobowiązują aparat agronomiczny do udzielania pomocy spółdzielcom w prawidłowym planowaniu, prowadzeniu wielokierunkowej gospodarki rolnej i hodowlanej. Zobowiązano również komitety powiatowe do szczegółowej troski o pracę polityczną z członkami partii w spółdzielniach. (II)



Po kilkudniowych upałach — w całym niemal kraju występują liczne burze i ulewne deszcze. — Na zdjęciu: skutki ulewnej deszczu — widok na wiadukt na ulicy Człotów w Gdyni.

4 i 5 lipca br. w Warszawie konferencja przedstawicieli opinii publicznej krajów europejskich

WARSZAWA (PAP)
Kilkudziesięciu wybitnych działaczy politycznych, społecznych, naukowych i kulturalnych 10 krajów Europy podpisało wspólną deklarację, stwierdzającą konieczność zwołania konferencji przedstawicieli opinii publicznej krajów europejskich w celu zbadania różnych stanowisk i podjęcia próby określenia praktycznych kroków dla zapewnienia bezpieczeństwa i przyspieszenia odprężenia w Europie. W związku z tą deklaracją Prezydium Ogólnopolskiego Komitetu Pokoju publikuje oświadczenie OKP w sprawie zwołania konferencji europejskiej.

Od przeszło dziesięciu lat — czytamy w deklaracji — trudności w zorganizowaniu bezpieczeństwa Europy powodują poważne ryzy-

PROLETARIUSZE WSZYSTKICH KRAJÓW, ŁĄCZCIE SIĘ! Gazeta Krakowska ORGAN KOMITETU WOJEWÓDZKIEGO POLSKIEJ ZJEDNOCZONEJ PARTII ROBOTNICZEJ

Rok XI Nr 140 (3439) Kraków, sobota 13, niedziela 14 czerwiec 1950 r. Wyd. A Cena 50 gr.

GROMYKO: nie mają nic wspólnego z ultimatum Następne poufne posiedzenie czterech ministrów w poniedziałek

GENEWA (PAP)
W piątek o godz. 10 rano czasu miejscowego rozpoczęło się plenarne posiedzenie konferencji. Przewodniczył minister Selwyn Lloyd.

Pierwszy przemawiał na posiedzeniu Lloyd. W imieniu ministrów zachodnich odpowiedział on na propozycję ministra Gromyki w sprawie tymczasowego załatwienia problemu berlińskiego.

Lloyd — jak informuje agencja Reutera — miał oświadczyć, że propozycja radziecka „nie nadaje się do przyjęcia przez Zachód”. Mimo wyraźnego stwierdzenia Gromyki w czwartkowej rozmowie z Herterem, że plan jego nie ma charakteru ultimatum ani zagrożenia — Lloyd podkreślił na posiedzeniu, że Zachód „nie będzie rokował pod przymusem”.

W 30-minutowym przemówieniu Selwyn Lloyd przedstawił dotychczasowy przebieg zamkniętych rokowań prowadzonych na poufnych zebraniach ministrów. Na zakończenie oświadczył on, że możliwości porozumienia między Wschodem i Zachodem istnieją, jeżeli obydwie strony wykażą dobrą wolę.

Na zakończenie swego przemówienia Selwyn Lloyd zwrócił się do Gromyki i swych kolegów zachodnich, by zapomnieli o kryzysie, jak panował w toku dwóch ostatnich dni i podjęli dalsze rokowania.

Po przemówieniu Selwyn Lloyd zabrał głos amerykański sekretarz stanu, Herter. Powiedział on, że minister Gromyko

myko zapewnił go w prywatnej rozmowie, iż ostatnia propozycja radziecka nie nosi charakteru ultimatum, i zwrócił się do Gromyki z prośbą, aby powtórzył to zapewnienie na posiedzeniu plenarnym.

Gromyko w swym przemówieniu wyraził zdziwienie z powodu stanowiska Zachodu dopatrującego się cech „dyktatu”, „presji”, czy „ultimatum”, w propozycji radzieckiej wbrew istotnemu stanowi rzeczy. Zwrócił on uwagę, że propozycje zachodnie przedstawione dotychczas na konferencji operowały również pojęciem pewnego ograniczonego czasu, wobec czego można by je również określić terminem „ultimatum”. Zachód chciał utrzymać status okupacyjny w Berlinie zachodnim, nie mógł jednak spodziewać się, że Związek Radziecki się na to zgodzi — podkreślił minister Gromyko.

Agencja Reutera zaznacza, iż Gromyko dał wyraźnie do zrozumienia, iż propozycja jego może stanowić podstawę do dalszych rokowań.

Po przemówieniu Gromyki zabrał głos kierownik delegacji zachodniemieckiej, ambasador Grewe i francuski minister spraw zagranicznych, Couve de Murville.

Piątkowe posiedzenie plenarne trwało trzy godziny. Wyznaczono na nim datę następnego posiedzenia poufnego, które odbędzie się w poniedziałek.

WYJAZD SELWYN LLOYDA DO LONDYNU

LONDYN (PAP)
Minister spraw zagranicznych W. Brytanii Selwyn Lloyd korzystał z przerwy w obradach konferencji genewskiej udal się w piątek wieczorem samolotem do Londynu. Spotka się on w sobotę z premierem Macmillanem, by poinformować go o stanie rokowań genewskich.

Uczeni proponują by IAEA stała się centrum informacji o badaniach termojądrowych

WIEN (PAP)
Naukowy komitet doradczy Międzynarodowej Agencji Atomowej (IAEA) wypowiedział się zdecydowanie za tym, by agencja stała się światowym ośrodkiem wymiany informacji o postępie w badaniach nad ujarzmieniem reakcji termojądrowych.

Z zaleceniem w tej sprawie wystąpił komitet na zakończenie swych trzydniowych obrad w Wiedniu. Siedmiu zasiadających w komitecie uczonych zwróciło się do dyrektora generalnego IAEA z wnioskiem o założenie międzynarodowego kwartalanika naukowego, który informowałby o ostatnich osiągnięciach w zakresie badań termojądrowych.

Jak wiadomo, bardzo wiele materiałów o pracach nad zbudowaniem reaktora termojądrowego podano do publicznej wiadomości na genewskiej konferencji uczonych. W tym zakresie w przeszłości, ub. roku, Komitet IAEA pragnie, by akcja dzielenia się informacjami z tego zakresu, zapoczątkowana w Genewie, była kontynuowana i to w sposób zorganizowany.

W skład siedmioosobowego Komitetu doradczego IAEA wchodzi m. in. John Cockcroft (W. Brytania), W. Jemelianow (ZSRR) i I. Rabi (USA). Jako przedstawiciele państw produkujących w badaniach termojądrowych zobowiązali się oni uzyskać dla nowego programu działania Agencji poparcie swych rządów.

Wielki sukces
muzyki polskiej w Paryżu

PARYŻ (PAP)
„Znakomity koncert”, „Pierwszy raz słysząc tak doskonałe wykonanie”, „Fenomenalne” — oto fragmenty uwag wypowiedzianych przez zachwyconą publiczność, która stojąc, frenetycznie oklaskiwała w czwartek wieczór w sali Pleyela w Paryżu wykonawców koncertu: warszawską orkiestrę symfoniczną Filharmonii Narodowej pod dyrykcją Witolda Rowickiego oraz solistę Witolda Małcużyńskiego (fortepian).

Wśród publiczności znalazło się szereg wybitnych przedstawicieli świata muzyki, m. in. Arthur R. Binstein, Nadia Boulanger, Emil Gilels, Monique Haas.

KATOWICE. 12 bm. trzy dalsze kopalnie węgla kamiennego: „Dymitrow”, „Barbara — Wywołanie” i in. Bieruta wykonały półroczne zadania wydobywania węgla.

niach nad ujarzmieniem reakcji termojądrowych.

Z zaleceniem w tej sprawie wystąpił komitet na zakończenie swych trzydniowych obrad w Wiedniu. Siedmiu zasiadających w komitecie uczonych zwróciło się do dyrektora generalnego IAEA z wnioskiem o założenie międzynarodowego kwartalanika naukowego, który informowałby o ostatnich osiągnięciach w zakresie badań termojądrowych.

Jak wiadomo, bardzo wiele materiałów o pracach nad zbudowaniem reaktora termojądrowego podano do publicznej wiadomości na genewskiej konferencji uczonych. W tym zakresie w przeszłości, ub. roku, Komitet IAEA pragnie, by akcja dzielenia się informacjami z tego zakresu, zapoczątkowana w Genewie, była kontynuowana i to w sposób zorganizowany.

W skład siedmioosobowego Komitetu doradczego IAEA wchodzi m. in. John Cockcroft (W. Brytania), W. Jemelianow (ZSRR) i I. Rabi (USA). Jako przedstawiciele państw produkujących w badaniach termojądrowych zobowiązali się oni uzyskać dla nowego programu działania Agencji poparcie swych rządów.

Wielki sukces
muzyki polskiej w Paryżu

PARYŻ (PAP)
„Znakomity koncert”, „Pierwszy raz słysząc tak doskonałe wykonanie”, „Fenomenalne” — oto fragmenty uwag wypowiedzianych przez zachwyconą publiczność, która stojąc, frenetycznie oklaskiwała w czwartek wieczór w sali Pleyela w Paryżu wykonawców koncertu: warszawską orkiestrę symfoniczną Filharmonii Narodowej pod dyrykcją Witolda Rowickiego oraz solistę Witolda Małcużyńskiego (fortepian).

Wśród publiczności znalazło się szereg wybitnych przedstawicieli świata muzyki, m. in. Arthur R. Binstein, Nadia Boulanger, Emil Gilels, Monique Haas.

KATOWICE. 12 bm. trzy dalsze kopalnie węgla kamiennego: „Dymitrow”, „Barbara — Wywołanie” i in. Bieruta wykonały półroczne zadania wydobywania węgla.

Uważamy, że jest rzeczą pożądaną, by zwołana została konferencja, na której zebraliby się wszyscy ruchy i wszystkie grupy interesujące się tymi zagadnieniami w Europie, by zbadać różne stanowiska i podjąć próbę określenia praktycznych kroków, jakie należałoby podjąć, by zapewnić bezpieczeństwo i przyspieszyć odprężenie w Europie.

Wychodząc z tego założenia grupa wybitnych osobistości i działaczy z krajów wschodnio-zachodnio-europejskich, różnych ideologii i środowisk ogłosiła deklarację o potrzebie ogłoszenia europejskiej konferencji w sprawie bezpieczeństwa i odprężenia.

Prezydium OKP gorąco wita te inicjatywy, której hasła i cele są całkowicie zbliżone do celami polskiego ruchu pokojowego. Dlatego też z żywą sympatią przychylamy się do wy-

WIKIKU wierszach

**ŁAKONICZYL SIĘ
WYBORY REKTORÓW
WYŻSZYCH UCZELNI**

WARSZAWA. W ostatnim okresie przeprowadzone zostały na wyższych uczelniach wybory rektorów, które zgodnie z przepisami odbywały się co 3 lata, ostatnio miały one miejsce w roku 1956.

W 19 uczelniach na ponad 30 podległych resortowi szkolnictwa wyższego wybrani zostali na stanowiska rektorów profesorowie, którzy pełnili tę funkcję w ubiegłej kadencji, a nawet dłużej. W 12 uczelniach nowo wybrani rektorzy pełnią ten urząd po raz pierwszy.

UZASADNIENIE WYROKU ERIKI KOCHA JUŻ GOTOWE

WARSZAWA. Wczoraj w Sądzie Wojewódzkim dla woj. warszawskiego sporządzono ostatecznie pisemne uzasadnienie wyroku w sprawie Eriki Kocha. W ciągu najbliższych kilku dni tekst tego dokumentu, zawierającego na 98 stronach maszynopisu, zostanie przetłumaczony na język niemiecki, po czym zostanie on doręczony skazanemu na karę śmierci — E. Kochowi.

Zapowiedzianą skargę rewidacyjną od wyroku do Sądu Najwyższego w Warszawie obrońcy muszą złożyć w nieprzekraczalnym terminie 14 dni od chwili otrzymania tego dokumentu.

14 WRZEŚNIA ZABÓJCY WARSZAWSKIEGO TAKSÓWKARZA STANĄ PRZED SĄDEM

WARSZAWA. Przed Sądem Wojewódzkim dla woj. warszawskiego rozpocznie się 14 września br. proces groźnej bandy rabunkowej, która mając do swej dyspozycji samochody osobowe i broń, dokonała szeregu napadów na terenie Warszawy i Mazowsza.

4 członków tej bandy stoi pod zarzutem uczestniczenia w głośnym na całą Polskę napadzie rabunkowym na warszawskiego taksówkarza Tadeusza Szydłowicza, którego zamordowano 8 stycznia 1958 roku w Aninie pod Warszawą.

MINISTERSTWO FINANSÓW KONTROLUJE WPŁYWY Z IMPREZ SPORTOWYCH

WARSZAWA. Na wniosek GKFF minister finansów wydał rozporządzenie, w którym wprowadził obowiązek stemplowania przez organa finansowe biletów wstępu na imprezy sportowe.

JESZCZE JEDEN MOST WISZĄCY W DOLINIE POPRADU

KRAKÓW. Budowane od kilku lat na rzekach Dunajec i Poprad wiszące mosty dla pieszych zdają egzamin. Oparły się one zwycięsko ze szalonego powodzi, są tanie i łatwe w budowie. Nie więc dziwnego, że powstaje ich coraz więcej. W bieżącym roku wiszący most zostanie zbudowany na Popradzie dla mieszkańców Piwnicznej.

Przed Zjazdem Okręgowym Rozmowa z wiceprezesem Zarządu Okręgowego ZBoWiD

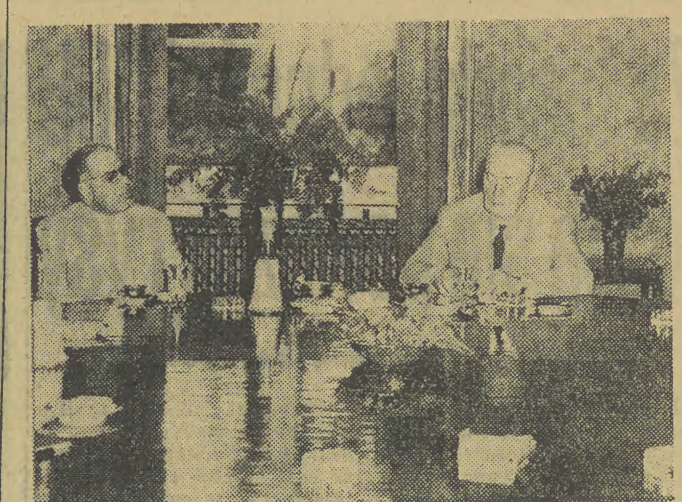
Z okazji zbliżającego się Zjazdu Okręgowego Związku Bojowników o Wolność i Demokrację, zwrócił się do Mieczysława Sowuli, jednego z żołnierzy Batalionów Chłopskich w Olkusku, z prośbą o „garść wspomnień”.

Kiedy w 1941 roku przystępowaliśmy do tworzenia pierwszej komórki BCH w Zardrozu, nie było większych trudności. Wraz z współtowarzyszami z placówki BCH „Jeleni” działającej w północno-wschodniej części Olkuskiego, wielokrotnie brałem udział w rozbrajaniu posterunków policji, niszczeniu ksiąg kontyngentowych i odbieraniu okupantów.

SPROSTOWANIE

W numerze 136 z dnia 11 bm. „Gazety Krakowskiej” w informacji pt. „Rządowa delegacja handlowa ZSRR w Oświęcimiu” zostało omikomyk podane nazwisko m. in. z przemysłu chemicznego. Nazwisko brzmieć powinno: inż. A. Radziński. Za popełnioną omyłkę przepraszamy zarówno zainteresowanego jak i Czytelników.

DELEGACJA IRACKA U PREMIERA J. CYRANKIEWICZA



11 bm. prezes Rady Ministrów Józef Cyrankiewicz przyjął rządową delegację Republiki Irackiej z ministrem ekonomii dr Ibrahimem Kubba na czele. Na zdjęciu: J. Cyrankiewicz i I. Kubba. CAF — fot. Czarnogórski

Na marginesie irackiej propozycji (Kolejna korespondencja z Poznania)

Kilka dni temu obiegła Poznań wiadomość o rozważaniu przez Kompetentne czynniki handlowe Iraku możliwości zlecenia rządowi Międzynarodowych Targów Poznańskich organizacji Targów w Bagdadzie. Jest to bardzo przyjemna wiadomość potwierdzająca obserwowaną — o czym pisałem w poprzednich korespondencjach — wysoką sprawność organizacyjną zespołu dyr. Stefana Askanasa, od lat kierującego zarządem MTP. Ale nie tylko w dużych umiejętnościach Polaków „robienia targów” szukać należy źródeł irackiej propozycji...

W tym roku na Targach reprezentowanych jest o 9 państw więcej niż w roku ubiegłym. Wśród tej dziesiątki znajdują się trzy państwa a-

zjatyckie: Irak, Syria i Pakistan i trzy afrykańskie: Etiopia, Unia Południowa Afrykańska i Kongo Belgijskie. Generalnie rzecz biorąc, kraje azjatyckie zwiększyły zajmowaną powierzchnię targową do 3,2 proc. całości terenów, a państwa afrykańskie do 3,2 proc. Zmalał zaś poważnie udział krajów europejskich, które zajmują teraz tylko 70,6 proc. powierzchni, podczas gdy w latach ubiegłych udział ich dochodził do 90. W polaczeniu z propozycją iracką liczby te są bardzo wymowne. Stanowią wyraz zacieśnienia kontaktów handlowych Polski ze słabszymi gospodarko państwami Azji, Afryki i — do dać trzeba — Południowej Ameryki. Jest to jeden z najważniejszych celów polityki naszego handlu zagranicznego i cieszyć się należy, że nasze wysiłki w tym kierunku czynione trafiają na podatny grunt.

Miałem okazję uczestniczyć w konferencji prasowej w jednym z ładniejszych architektonicznie pawilonów Iraku, Pan Mahmud Sabri, członek irackiej delegacji, mówiąc o rozwoju współpracy handlowej z Polską podkreślił, że Irak może zaopferować nam naftę i produkty naftowe, zboże, daktyle, produkty tekstylne i skórzaniane.

Najciekawszym jednak fragmentem wypowiedzi p. Sabri

Redaktor naczelny „Kuriera Szczecińskiego” oskarżony o naruszenie dekretu z 1938 r. o prawie prasowym

SZCZECIN (PAP)
W dniu wczorajszym stanął przed Sądem Powiatowym w Szczecinie redaktor naczelny „Kuriera Szczecińskiego” — Bolesław Rajkowski, oskarżony przez Zarząd Wytwórni Artykułów Cukierniczych „Zaczek” w Poznaniu o pogwałcenie dekretu z 1938 r. o prawie prasowym. Pogwałcenia tego dekretu dopatruje się strona skarżąca w niezamieszczeniu w „Kurierze” w terminie przez to prawo przewidzianym, pisma, które „Zaczek” wystosował do redakcji w związku z serią artykułów na temat rady prawnego tejże wytwórni.

Artykuły te ukazały się w lutym i marcu br. na łamach „Kuriera Szczecińskiego” i poświęcone były działalności szczecińskiego adwokata Stanisława Goździa. Dziennikarz informował w nich społeczeństwo o tym, że mec. Goździ obciążeni wysokich zysków nakładami swych lepij sytuacji znanych do nabywania udziałów studenckiej wytwórni artykułów cukierniczych „Zaczek” w Poznaniu. W ten sposób zgromadził on kilkadziesiąt tysięcy zł. udziałów natomiast nie otrzymali przyrzeczonych zysków, a często nawet zwrotu wpłaconej gotówki.

Po ukazaniu się pierwszych artykułów prasowych na ten temat, zarząd wytwórni „Zaczek”, której radcą prawnym jest mec. Goździ, wystosował do redakcji pismo. Redakcja pisma nie wydrukiwała. Obecnie zarząd występuje do Sądu, traktując pismo jako sprośowanie, które powinno być zgodnie z wyżej wspomnianym dekretem zamieszczone w gazecie.

Wyrok w tym interesującym procesie będzie miał zasadnicze znaczenie dla działalności prasy, chodzi bowiem o rozstrzygnięcie problemu czy każdy list do redakcji w sprawie poruszonych przez gazetę należy traktować według przepisów prawa prasowego, które odnoszą się do sprośowań, czy też w ich ocenie redakcja powinna kierować się przede wszystkim interesem społecznym.

Posiedzenie Rady Ministrów

WARSZAWA (PAP)
12 bm. odbyło się posiedzenie Rady Ministrów, na którym uchwalono następujące projekty ustaw: o odpowiedzialności karnej za przestępstwa przeciw własności społecznej, o zmianie przepisów postępowania karnego, o zwalczaniu alkoholizmu, o zwalczaniu choroby, o zwalczaniu w rodzinie i hamujących rozwój takich gospodarstw, o zmianie dekretu o znalezionych i zbrojnych.

Wszystkie projekty ustaw przedstawione zostaną Sejmowi.

Rada Ministrów uchwaliła również rozporządzenie, które określa warunki uprawniające szkoły wyższe, placówki naukowe Polskiej Akademii Nauk i instytuty naukowo-badawcze do nadawania stopni naukowych.

Wszystkie projekty ustaw przedstawione zostaną Sejmowi.

Rada Ministrów uchwaliła również rozporządzenie, które określa warunki uprawniające szkoły wyższe, placówki naukowe Polskiej Akademii Nauk i instytuty naukowo-badawcze do nadawania stopni naukowych.

(B) DOKOŃCZENIE NA STR. 2

Za fasadą jedności CDU kryją się poważne rysy

Komentarze prasy zachodniej

Kapitulacja elementów antyadnauerskich, a przede wszystkim wicekancelarza Erharda, demonstrowana w czasie debaty w Bundestagu konsolidacja partii chrześcijańsko-demokratycznej, bezsilność argumentacji opozycji znajdującej się w twierdzeniu, że boiska „burza w szklance wody” przycicha. Wiele komentarzy głosi jednakże tezę, że za fasadą jedności boiskiej partii rządzącej kryją się poważne i trwałe rysy. Prasa NRF zamieszcza w dalszym ciągu komentarze w tonie nieprzychylnym dla kancelarza.

BONN (PAP)

W doniesieniach na temat przebiegu czwartkowej debaty w Bundestagu dzienniki zachodniemieckie są na ogół zgodne stwierdzając, że deba-



USA PRZYGOTOWUJĄ ATOMOWE UZBROJENIE GRECJI

WASZINGTON. Prezydent Eisenhower przesłał do Kongresu tekst amerykańsko-greckiego porozumienia, które faktycznie ma na celu atomowe uzbrojenie Grecji. Jak podaje amerykańska agencja Associated Press, wspomniane porozumienie przewiduje przesłanie greckim wojskom w „obsługiwaniu broni atomowej”, dostawę do Grecji „niezależnych elementów tej broni” oraz dzielenie się z nią „tajemnicami atomowymi”.

PRACE PRZY BUDOWIE LODOŁAMACZA „LENIN” WESZŁY W OSTATNIE STADIUM

MOSKWA. Na przyszłym statku flagowym radzieckiej floty arktycznej, atomowym lodolamaczu „Lenin” dokonuje się obecnie ostatnich prac wykończeniowych. Silniki tego olbrzymiego statku, którego długość od dzioba do rufy wynosi 134 m, szerokość około 28 m i zanurzenie — 9,20 m, mają moc 44 tysięcy koni mechanicznych.

87 POSŁÓW LABOURYSTOWSKICH PRZECIWO PRZENIESIENIU BOMBOWCÓW NATO Z FRANCJI DO ANGLII

LONDON. 39 labourystów — posłów do brytyjskiej Izby Gmin złożyło w ostatnich dniach podpis pod rezolucją parlamentarną zawierającą protest przeciwko projektowanemu przeniesieniu z Francji do W. Brytanii przeszło 200 lekkich bombowców NATO. Do tej pory rezolucję podpisało już 87 posłów labourystowskich.

ŻYC W POKOJU TO OBOWIĄZEK NARODÓW RADZIECKIEGO I AMERYKAŃSKIEGO

MOSKWA. Jak podaje agencja TASS, odbywający podróż po Związku Radzieckim znany działacz polityczny USA Harriman udzielił w tych dniach wywiadu korespondentowi rosyjskiej radiowej w Kijowie. Harriman podkreślił, iż wojna na jest obecnie nie do pomyślenia. Obowiązkiem narodów radzieckiego i amerykańskiego jest żyć w pokoju. Nasze narody — powiedział Harriman — to dwa najpotężniejsze narody świata, nakłada to na nie szczególną odpowiedzialność.

Nasz komentator notuje

Z innych pozycji

Widomo było o tym od początku, iż pierwszy dzień konferencji w Genewie: obie strony przemawiały z innych, wręcz przeciwnych pozycji. Diametralnie różnił się projekt rozwiązania problemu niemieckiego przedstawiony przez Związek Radziecki od tzw. pakietu propozycji zgłoszonych przez Zachód. W ciągu rozmów przeprowadzonych na pełnych plenariach, szukano punktów styżnych między obu stanowiskami, które mogłyby stworzyć podstawę dla rozwiązania, chociaż częściowego, jako wstępu do późniejszego, ostatecznego już uregulowania problemu niemieckiego.

Stanowisko Związku Radzieckiego od początku było jasne. Pojeździemy na kompromis — mówiono — jeśli strona zachodnia okaże dobrą wolę w dążeniu do porozumienia. Dążeniem do kompromisu było także ogłoszenie znanych już propozycji min. Gromyki, przedstawionych na śródomowym posiedzeniu plenarnym. Odpowiedź Zachodu brzmiała: nie! Nie próbowano polemizować, ani wysuwać kontrpropozycji. Zachód nie uczynił ani kroku naprzód z pozycji, zajętej w pierwszym dniu konferencji.

Związek Radziecki, prowadząc konsekwentnie do spotkania w Genewie, miał na celu osłabienie napięcia w Europie

te cechował dalszy spadek prestiżu Adenauera, mimo iż potrafił on podporządkować sobie całą frakcję swojej partii. Dzienniki szczególnie obszernie komentują stwierdzenie Adenauera, zarzucające kłamstwo Erhardowi, że w dniu 14 maja poinformował on gabinet o swej „w 90 procentach ugruntowanej” decyzji pozostania kancelerzem. Jak wiadomo, Erhard sensacyjnie wiadomości z Bonn przyjął w USA stwierdzeniem, że jest to dla niego „wielka niespodzianka”. Prasa zwraca też uwagę, że 14 maja był trzecim zaledwie dniem konferencji genewskiej, a zatem niezgodny z prawdą jest argument Adenauera, że pozostaje na stanowisku kancelarza „w związku z niepowodzeniem konferencji genewskiej”. To samo dotyczy adenauerskiego argumentu o śmierci Dulles, który zmarł w dniu 24 maja.

Przewija się więc w prasie zachodniemieckiej argument, że przyczyn decyzji Adenauera szukać należy w jego żądzy władzy i dążeniu do „uszywnienia” polityki zachodniej, co zresztą harmonizuje z wypowiedziami Grewego w Genewie.



Fidel Castro zdecydowany wcielić w życie plan reformy rolnej

Zmiany w rządzie kubańskim

NOWY JORK (PAP)

Premier Kuby Fidel Castro zmianowił w piątek w Hawanie nowych ministrów rolnictwa, zdrowia, spraw wewne-

trznych, spraw zagranicznych i spraw społecznych. O zmianach w rządzie ogłoszono po posiedzeniu gabinetu, które odbyło się w piątek rano.

Agencja UPI utrzymuje, że ministrowie, którzy w piątek opuścili rząd (nie wiadomo, czy ustepili, czy otrzymali dymisję), byli przeciwnikami opracowanego przez Castro programu reformy rolnej, ich zdaniem zbyt daleko idącego. Ale — jak podaje agencja Associated Press — kubańskie źródła rządowe zaprzeczają, jakoby zmiany miały coś wspólnego z krytycznymi wystąpieniami przeciwników planu Fidela Castro. Associated Press informuje, że Agramonte, minister spraw zagranicznych i Sori Marin, minister rolnictwa, pragnęli powrócić na jakieś czas do życia prywatnego.

Dr Heinrich Plaza — specjalista od zastrzyków powietrza do żył, posiada gabinet w Bawarii. Profesor Siegfried Ruff, który „badał” reakcje więźniów na niskie temperatury, zanurzając swe ofiary w lodowatej wodzie i powodując ich śmierć na skutek zimna, otrzymał katedrę na uniwersytecie w Bonn.

Tygodnik podkreśla też, że „podczas gdy kobiety — krótki doświadczenie — nie otrzymały od rządu bońskiego żadnych odškodowań, to władze NRF wypłaciły pod różnymi pretekstami znaczne kwoty zbrodniarzom (lekarzom)”. „Wszystko to podaliśmy — kończy „Aux Ecoules” — do wiadomości ich rodziców, którzy sądzą, że w NRF panują zasady humanizmu”.

Bezkarność hitlerowskich lekarzy — katów

PARYŻ (PAP)

Tygodnik paryski „Aux Ecoules” nawiązuje do pobytu w USA 35 Polek-ofiar zbrodniczych eksperymentów lekarskich hitlerowskich obozów koncentracyjnych i stwierdza, że spośród 120 sprawców tych nieudzielnich tortur, jedynie 6 stanęło przed sądami niemieckimi i zostało ukaranych. Reszta normalnie pracuje w swym zawodzie, wykonując praktykę lekarską na terenie NRF. Tygodnik cytuje kilka charakterystycznych przypadków.

Profesor Otto Birkenhof przeprowadzał doświadczenia w komorach gazowych, powodując śmierć tysięcy osób. Obecnie ma gabinet lekarski i odzyskał klientów sprzed wojny.

Nigdy nie uzależnialiśmy rozmów z rządem francuskim od warunków wstępnych

Wywiad wicepremiera Algierii

NOWY JORK (PAP)

W wywiadzie udzielonym korespondentowi „Christian Science Monitor” wicepremier i minister obrony tymczasowego rządu Algierii, Krim Belkacem, przedstawił poglądy rządu na temat rozmów z Francją. Oto tekst wywiadu:

Pytanie: Czy pańskim zdaniem w roku bieżącym szanse na osiągnięcie pokoju w Afryce północnej zwiększyły się, czy zmalały? Odpowiedź: Dążenie tymczasowego rządu Algierii do osiągnięcia pokoju zostało potwierdzone w propozycjach skierowanych do

rządu francuskiego. Zawierają one sugestie w sprawie zwolnienia konferencji przedstawicieli obu rządów. Pytanie: Czy w opinii rządu Algierii spotkanie między generałem de Gaulle'em a królem Mohammedem mogłoby być korzystne dla sprawy pokoju w północnej Afryce? Odpowiedź: Tak.

Pytanie: Ostatnie doniesienia prasowe wytworzyły wrażenie, że tymczasowy rząd Algierii nie stawia sprawy niepodległości tego kraju jako wstępnego warunku negocjacji z rządem francuskim. Czy tak jest rzeczywiście? Odpowiedź: Rząd nasz od chwili utworzenia nigdy nie uzależniał rozmów z rządem francuskim od żadnych warunków wstępnych.

PIORUN ZABIŁ DWIE OSOBY

Przechodząc nad terenem woj. krakowskiego burza spowodowała szereg groźnych pożarów, oraz trzęsiny w skutkach wypadków. Tak np. we wsi Frzetrzewin w pow. Nowy Sącz piorun uderzył w dom, którego właściciel Wincenty Leśniak oraz jego żona — Maria ponieśli śmierć.

Rozmowa z wiceprezosem ZBoWiD

(B) DOKONCZENIE ZE STR. 1

dla chłopów. Czy jako zastępca prezesa Zarządu Okręgowego ZBoWiD możecie powiedzieć, jaki jest udział chłopów byłych uczestników ruchu oporu w pracach Związku i życia polityczno-gospodarczego naszego województwa?

— Oceniamy, że w organizacjach konspiracyjnych bralo udział ok. 50.000 chłopów. W Związku jest ich obecnie nie więcej jak 2 do 3 tysięcy. Wpłynęło na to wiele przyczyn. Przede wszystkim Związek nie wychodził tym uczestnikom ruchu oporu naprzeciw, skupiając swoją pracę głównie w miastach. Chłopi też w wielu wypadkach odsuwali się od pracy w nim, lecz ostatnio, kiedy doceniono ich działalność, zaczynają powoli przychodzić.

Jeżeli chodzi o ich udział w życiu politycznym i gospodarczym, to trzeba przyznać, że jest on niemały. Liczne zastępy uczestników walk partyzanckich w Krakowskim, to aktywnie pracujący członkowie Partii i Stronnictwa. To działacze rad narodowych i spółdzielców wiejskich. Oczywiście, nie wszyscy włączyli się do tej pracy. Ale jest to nieliczna garstka ludzi.

Rozmawiał: (E. P.)

Hasło strajku we wtorek nasał w mocy

Konflikt między rządem a kolejarzami we Francji zaostrzył się

PARYŻ (PAP)

Próba sił między rządem francuskim a kolejarzami absorbuje całkowicie uwagę obserwatorów politycznych. Wydarzenie to ocenia się jako pierwszorzędnej wagi, o konsekwencjach trudnych w chwili obecnej do przewidzenia. Po raz pierwszy rząd V Republiki stanął w obliczu tak otwartego i ostrego kryzysu w stosunkach z klasą robotniczą. Obserwatorzy przypuszczają, że ze względu na ogólną atmosferę panującą wśród ludzi pracy we Francji i ze względu na preteksty, do których rząd Dobre przywiązuje szczególną wagę, ewolucja wypadków zmierza ku zaostrzeniu konfliktu, aczkolwiek możliwości porozumienia nie są jeszcze całkowicie wykluczone. Jedną z charakterystycznych cech próby sił jest fakt, że kolejarze zrealizowali w obliczu pogrożeń ze strony władz jednolite działania. Dalszy rozwój sytuacji zależy od utrzymania tej jednolitości.

W chwili obecnej stanowiska obu stron są zupełnie niedwuznaczne: kolejarze utrzymali w mocy hasło strajku we wtorek od godziny 4 rano do południa; rząd oświadczył, iż strajku tolerować nie będzie. Przyszłość wykaże, jak potoczą się wypadki.

WYDARZENIA W EKWADORZE Flotą budowniczą w Guayaquil, podpalony przez studentów, biorących udział w demonstracji, rozpoczęli podżęz pogrzeb ich kolegów zabitych w poprzedniej demonstracji. Fot. — CAF

HAMMARSKJOELD KONFEROWAŁ Z DELEGATEM LAOSU W ONZ

NOWY JORK. Sekretarz generalny ONZ Hammarskjöld odbył rozmowę z szefem delegacji laotańskiej w ONZ — na temat obecnej sytuacji w Laosie. Spotkanie to odbyło się na prośbę Hammarskjöelda.

Opieszałość i niesłowność główną przeszkodą w akcji budowy 1000 szkół

(Inf. wł.) Na temat zadań, jak też i trudności związanych z budownictwem szkół, toczyła się wczoraj ożywiona dyskusja na posiedzeniu komisji budownictwa przy Wydziale Ekonomicznym KW, na której z ramienia Komitetu Budowy Szkół głównym referentem był tow. Tumidajski. Otóż dla zaspokojenia wszystkich potrzeb należałoby do 1965 roku wybudować w Krakowskim 3.000 izb szkolnych, natomiast możliwości, przede wszystkim finansowe, pozwolą na wybudowanie tylko od 2.700 do 3.000 izb. Czy jednak i ta ilość jest dostatecznie zabezpieczona?

Trudno tak powiedzieć, zwłaszcza gdy wziąć pod uwagę, że społeczna akcja zbioru Funduszu Budowy Szkół przebiega, jak dotychczas, bardzo słabo. Szacunkowo należałoby z wpłatami zadeklarowanych kwot powołać: Limanowa (37 proc.), Oświęcim (41 proc.), Sosnowiec (33 proc.). Co prawda, powiat Nowy Targ wykonał plan zbiórki w 202 proc., a Żywiec w 136, ale są to przykłady niestety odosobnione.

Dalsze przeszkody wynikają z wadliwie sporządzonej dokumentacji. Typowym tego przykładem jest dokumentacja dla szkoły w Zabierzowie. Nadal nie stosuje się dokumentacji typowej i powtarzają.

Zarysowują się również trudności w dziedzinie wykonawstwa. (np. w Chorzowie).

Najważniejszą jednak trudnością wynika z niedostatecznego dopływu środków finansowych na cele budownictwa szkół ze strony zakładów pracy, które nie dotrzymują wziętych na siebie zobowiązań. (b)



Na marginesie irackiej propozycji

(A) DOKONCZENIE ZE STR. 1

było omówienie możliwości eksportu polskiego. Otóż kupcy iraccy zainteresowani są szczególnie możliwościami importu polskich urządzeń do przeróbki ropy naftowej i aparatury chemicznej. Nie wiem czy akurat w eksporcie urządzeń rafineryjnych mamy dobre możliwości, niemniej jednak ta wypowiedź jest bardzo symptomatyczna; potwierdza słuszność zmian dokonywanych w geografii naszego handlu zagranicznego. Rynek azjatycki czy afrykański, mając dla nas to szczególne znaczenie, że lokował na nich możemy dobrą inwestycję. Nie ma co liczyć na eksport o brabierek do krajów Europy zachodniej. Sprzedajemy je wprawdzie i tam, ale jest to

wywód bez większych perspektyw. Przyszłość naszego eksportu maszynowego, to właśnie rynki pozaeuropejskie, to takie kraje jak Irak, Syria czy Etiopia. A z drugiej strony wypełnienie zadań w zakresie eksportu maszyn, to podstawowy warunek realizacji planów naszego handlu zagranicznego. W roku 1965 udział surowców w ogólnym wywozie polskim spaść ma przecież do 37 proc. Surowcem zastąpić mamy maszynami i dlatego cieszy nas bardzo propozycja iracka, dowodząca, że kraj ten zainteresowany jest bliskim kontaktem. Mijemy nadzieję, że stanie się ona rzeczą dokonaną i że organizatorzy polscy urzędnicy będą międzynarodowe targi w Bagdadzie. Oby z powodzeniem.

ANDRZEJ WOŹNIAK

Gazeta Sportowa

Jeszcze raz w sprawie żużlowca Korusa

W związku z naszym apelem o wyjaśnienie zarzutów przeciwko żużlowcowi nowohuckiemu — M. Korusowi otrzymaliśmy od KS Wanda odpis uchwały Klubu, z której wynika, że obwinianego zawodnika postanowiono ukarać przez niedopuszczenie go do startu w eliminacjach mistrzostw świata w Jugosławii oraz nałożenie 6-cio miesięcznej dyskwalifikacji z zawieszeniem na okres roczny. W uzasadnieniu uchwały czytamy m. in.:

„Stwierdzono, że ob. Korus uchybił w poważnym stopniu regulaminowym obowiązkom zawodnika, ponieważ:

1. Na podstawie nieuzasadnionych pretensji zgłosił kierownictwu żądania ich uregulowania. Zarząd żądał nie uwzględnić z uwagi na ich bezzasadność. 2. W dniu zawodów z Ostrowia Korus odmówił startu dopiero na kilka minut przed rozpoczęciem meczu. 3. Odmowę startu uzasadniał ob. Korus zwolnieniem lekarskim, które okazało się dopiero po rozpoczęciu zawodów, a które uzyskał na 3 dni przed ich terminem. Reasumując te fakty, wskazujące na chęć działania przez zaskoczenie należy domniemywać, że niedługo do startu stwierdzona orzeczeniem lekarskim wykorzystana została przez ob. Korusa do celów wymienionych w punkcie 1), co nie licuje się z postawą sportowca”.

Jak wynika z podjętej uchwały na zawodniku nowohuckim ciąży istotne zarzuty. Stopień jego winy ustali nie wątpliwie Komisja Żużlowa PZM, która niezależnie od KS Wanda prowadzi szczegółowe badania.

Nie mniej, biorąc w tej chwili pod uwagę samą tylko uchwałę Klubu należy podkreślić, że Korusowi pozostawiono praktycznie szanse dalszych startów. W dniu dzisiejszym Wanda rozgrywa towarzyski mecz z bydgoską Polonią. Czy Korus znajdzie się w

Dzis Memorial

Już za kilka godzin rozpocznie się na Stadionie 10-lecia w Warszawie jedna z największych w Europie imprez lekkoatletycznych, tradycyjny Memorial im. Janusza Kusocińskiego. Równocześnie z Memorialem polska lekkoatletyka obchodzi jubileusz 40-lecia swego istnienia.

Stadion 10-lecia dobrze przygotował się i przystroił na przyjęcie najlepszych zawodników Europy. Czy padną nowe rekordy, z góry trudno przesądzać, ale z niecierpliwością oczekamy spotkania na konkurencje, w których startują nasi zawodnicy.

Czy Kakeł zostanie mistrzem wiosennej rundy?

Dziś i jutro oglądać będziemy ostatnie piłkarskie spotkania o mistrzostwo ligi okręgowej. Najbardziej emocjonujące wszystkich pytanie: czy Kakeł utrzyma i miejsce i będzie wiosennym mistrzem, czy też tytuł ten przypadnie Garbarni, Unii Oświęcim czy Tarnowi?

Kakeł gra w niedzielę z Czarnymi, Tarnovia z Hutnikiem. Trzebnia, Garbarnia jedzie do Wieliczki. Dziś Unia spotka się w Jawornie z Koroną. Zwycięstwo Kakeła zapewni mu i miejsce, remis — przy równości nych zwycięstwach Garbarni i Unii spowoduje spadek Kakeła na

trzecie miejsce. Porażka Kakeła i zwycięstwa wymienionych rywali sprawę układu miejsc od 1 do 4 wybitnie stawia pod znakiem zapytania. Jeśli dziś Unia wygra to wysunie się na 1 miejsce i Kakeł Oświęcimia oczekiwać będzie z niecierpliwością na wyniki niedzielne rywali. A walka o spadek? Wyjdzie się, iż obecna „szóstka” drużyn: Czarni, Beskid, Wieliczka, Żabok, Koszarawa, Dąb nie mają na razie szans na poprawienie swych miejsc, począwszy od 15 do 20. Ale w przyszłości mogą nastąpić jeszcze poważne przegrupowania. Metal, Sandeja, Hutnik Trzebnia, to drużyny najbardziej śladujące z 6 drużynami zajmującymi obecnie miejsca w strzbie „spadkowej”.

Na zakończenie zwracamy uwagę Czytelnikom na zapowiedziane przez nas nowy atrakcyjny konkurs sportowy „Gazety” i „Tempa”. Szczegóły w najbliższym numerze.

LZS Kraków — LZS Szczecin 1:0

Finałowe spotkanie piłkarskie o mistrzostwo LZS Kraków — Szczecin rozegrane w Sieradzu zakończyło się po dogrywce zwycięstwem Krakowa 1:0. Zwycięską bramkę zdobył Nawalny.

II-ligowe ostatki

Jak nigdy dotychczas, zmagania jest sytuacja w czółowie II ligi grupy południowej. Dość powiedzieć, że przed ostatnią niedzielą do tytułu mistrza wiosennej rundy kandydowali niemal z równymi szansami cztery zespoły — Stal Sosnowiec i Unia Tarnobrz — po 14 pkt., Wawel Unia Racibórz — po 13 pkt. Stal Sosnowiec spotka się w bezpośrednim pojedynku z Unią Racibórz. Nie trzeba chyba dodawać, że spotkanie to ma olbrzymi ciężar gatunkowy. Tarnowiec wyjeżdża do Rzeszowa, na „opieczynie” dość łatwy mecz z tamtejszą Stalą. Ale tylko „opieczynie” — gdyż drużyna gospodarzy, chcąc zabezpieczyć się przed spadkiem będzie dążyła za wszelką cenę do zdobycia dalszych punktów. Wreszcie Wawel wyjeżdża do Bydgoski na mecz z Zornikami. Wprawdzie zespół bytomski znajduje się na końcu tabeli, ale nie zrezygnował jeszcze z II ligi, a dodatkowym bodźcem dla niego powrót na boisko Krasowicki, Chodź.

Ciekawostki...

Reprezentacja lekkoatletyczna Węgier na Memoriał J. Kusocińskiego poniosła klęskę w ostatniej chwili dotknął stracił. Lajos Kovacs uległ o-negdadz bardzo poważnemu wypadkowi samochodowemu. Średniostanowowiec węgierski prowadzący samochód upadł poza Budapesztem na autobus i doznał ciężkich obrażeń. Kovacs dopiero na drugi dzień odesłany w szpitalu przytomność. Leczenie jego potrwa kilka miesięcy, tak że o startach jeszcze w bieżącym sezonie raczej nie może mawiać.

Ciekawy mecz bokserki w Nowej Hucie

W niedzielę o godz. 11 w hali garazy w Nowej Hucie odbędzie się mecz pięciarski o wejście do II ligi, pomiędzy Hutnikiem a Koroną Kielce. Spotkanie to zapowiada się bardzo emocjonująco, gdyż Korona to silny zespół który rozgrywał ostatnio Stal Zawonia.

Szczególnie ciekawie zapowiadają się pojedynki Złoty z Kudłackim, Trzebińskiego z Jamrozem i Stafańskiego z Bielem.

Słuchamy Memoriału przez radio

Polskie Radio przeprowadza transmisję z sobotnich i niedzielnych zawodów lekkoatletycznych o Memoriał J. Kusocińskiego. W sobotę transmisja trwać będzie od 18.00 do 20.00 i od 20.30 do 21.00 w programie I i od 18.00 do 20.00 w programie II i od 20.30 do 21.00 w programie II.

Wprawdzie do najbliższych Igrzysk Olimpijskich w Rzymie jeszcze daleko, ale gospodarze ukochają już budowę kilku obiektów sportowych. Stadion Flamingo jest już gotowy i zdał już egzamin 19 marca w czasie spotkania inauguracyjnego Holandia — Włochy. Budowa toru kolarskiego przebiega planowo i z końcem sierpnia odbędzie się na nim pierwsze międzynarodowe wyścigi kolarskie. Pałac Sportowy jak i Główny Stadion Olimpijski — jak informuje komitet olimpijski — będą gotowe w kwietniu przyszłego roku.

Pozostałe obiekty jak otwarty basen pływacki, 10 boisk piłkarskich i do hokeja na trawie oraz bieżnie i rzutnie na treningi olimpijczyków oddano już do użytku.

Władysław Machejek

Prezes Krakowskiego Okręgu Związku Bojowników o Wolność i Demokrację

Przed Zjazdem ZBoWiD-u

NASZ ZWIĄZEK grupuje wszystkich rewolucjonistów i bojowników walczących dziesiątki lat temu — często daleko poza granicami Polski — o wolność i godność człowieka, z ochrania i hakata, później z faszyzmem; nasz Związek grupuje tysiące bojowników, którzy kierując się instynktem albo biorąc wzór ze starszych towarzyszy potrafiłi połączyć walkę z ideą walki o wyzwolenie społeczeństwa i przeciwstawić się samarytanom-endeckiemu kształtowi Polski szukawanemu w podziemnych sztabach. Ale grupuje także potężną rzeszę patriotów, którzy z różnych powodów, przeważnie zważeni pięknie brzmiającymi hasłami apolityczności i czystym dyscyplin wojskowej, zwalniali się od myślenia — podporządkowali się „Londynowi” i jego celom politycznym. Bądź też losy rzucili ich na takie, a nie na

Jutro rozpoczyna się Okręgowy Zjazd Związku Bojowników o Wolność i Demokrację w Krakowie. Chciałbym poinformować Czytelników „Gazety” o roli i zadaniach naszego Związku na froncie budzenia czujności patriotycznej.

Inne fronty. Nikt nie ma zamiaru czynić z tego powodu wymówek; po przewalczeniu przez Październik sekciarskich wypaczeń uważamy, że żadna ideologia, że żadne ugrupowanie nie może sobie rościć monopolu na krew przelaną i na wielkość zasług patriotycznych — zbyt to wartości niewymierne — niemniej wszystkich, którzy się poparli, którzy nie chcą obciążać swego życia gorzką hipoteką przeszłości, musi obowiązywać konsekwencja, chroniąca przed błędami. Dotyczy to także spraw międzynarodowych z uwzględnieniem polskoniemieckich. Nie wystarczy gorąco pragnąć poskromienia odwetowców bońskich, trzeba umieć rozróżnić, kto właśnie razem z nami dąży do takiego uregulowania spraw niemieckich, które by raz na zawsze wykluczało zagrożenie granic Polski na Zachodzie, zagrożenie pokoju, zagrożenie naszego bytu narodowego. Nie gesty świadczą o przyjaźni do nas, lecz czyny. Niestety ze strony moarstw zachodnich spotykamy się tylko z gestami.

Prawie codziennie jesteśmy świadkami agresywnych wypowiedzi bońskich wysoko postawionych osobistości, apetyt ich kierując się na wschód. Baza tych nastrojów stanowią politycy i generałowie ze szkoły Hitlera.

Niedawno pismo bońskie „Informationsblatt” zagrało w otwarte karty na temat planu Rapackiego: „Niemcy nie mogą się zadowalać planem odprężenia dopóty, dopóki nie zostanie zagwarantowany nowy porządek w Europie”.

Starczy. Wiemy, jaki to porządek i czym kosztem.

Związku Bojowników w naszym województwie wiele uczynił na fali aktywizacji, po Październiku — dla budzenia czujności społeczeństwa polskiego wobec neohitlerizmu niemieckiego. Na w okresie Tygodnia Międzynarodowej Solidarności Ruchu Oporu urządziliśmy — wiele — dziesiątki — pogadanek w szkołach na temat okupacji. Na ulicach ukazywały się plakaty „Nigdy więcej wojny! Przecisz faszyzm”. Wartość środków i brak należytego zabezpieczenia organizacyjnego nie pozwoliła na maksymalne rozwinięcie skrzydeł.

Do udanej mobilizacji sześciu rzesz społecznych należy zaliczyć każdorazowe odsłanianie pomnika czy tablicy pamiątkowej w miejscach walk i straceń — mieliśmy ich kilkanaście w województwie. Zbiórka na ten cel jest także formą mobilizacji patriotycznej — i inicjatorzy powinni w ten sposób oceniać tego rodzaju przedsięwzięcia: drobne datki, to zaangażowanie tysięcy obywateli w patriotyczną aktywność. Organizowanie wycieczek do Oświęcimia, zjazd Równobieżanek... stanowią uzupełnienie mapy naszych przedsięwzięć, mają-

cych na celu, prócz towarzysko-wspomnieniowych aspektów, także zwracanie uwagi społeczeństwa na problemy wojny i pokoju.

Wraz z okrzepnięciem organizacyjnym, wraz z likwidacją prowizorium począwszy od Okręgu w dół, pragniemy dobić się przede wszystkim pewnej metody, jeśli chodzi o służenie społeczeństwu, a przede wszystkim młodemu pokoleniu nauki — tak bym się wyraził — z zakresu czujności antyfaszystowskiej, antyhitlerowskiej.

Wizualną formą kreowania pietyzmu dla bohaterstwa i budzenia czujności antywojennej są pomniki, obeliski, groby-pomniki, tablice bohaterów, mauzolea, kwatery parzystanki, itp. Upamiętniające relukwiarze narodowej geheny i narodowych zmagani o honor i godność spełniają niejako rolę dobrze napisanych, książek przez pokolenie rozstrzelanych i ginących za Polskę i sprawiedliwość — pokoleniom nowowstępującym. Wiele uczyniliśmy na tym odcinku przy pomocy budżetów Rad Narodowych i fundusów społecznych, ale bardzo jeszcze mało w porównaniu z tym co jest do zrobienia.

Niestety nasz upór spotyka się z brakiem zrozumienia u ludzi, często na stanowiskach, którym jest obce uczucie straci narodowych. Często też znajdując oni sojuszników wśród biurokratów źle rozumiejących walkę z pomnikami. Ale i tam, gdzie nie spotykamy się z tego rodzaju afrontami — (dużo zresztą zależy od naciśku i postawy naszych ogniw terenowych) — i tam jesteśmy jeszcze daleko od finiszu w gromadzeniu i zabezpieczaniu pamiętek II wojny światowej.

Niestety nie wydają nam się głosy pływające z góry, żeby czym prędzej zakończyć akcję „grobownictwa”. Należy się przeciwstawić takim głosom i walczyć. Przecież nie możemy zakończyć zadania byle jak. Być odciążkami. Ani my jako Związek do tego nie byliśmy w pełni przygotowani, ani Rady Narodowe i ich budżety. Ba, śmiałem twierdzić, że zadanie to niektóre Rady Narodowe potraktowały pod kątem zwykłego porządkowania terenu i higienicznych wymogów, a nie historycznej potrzeby. A często szczerze fundusze przeznaczone na ten cel zużywa się na ogrodenie istniejących już cmentarzy.

Myślę, że w tym roku — i to byłoby sugestią ustepującą Zarządu dla wszystkich oddziałów — powinniśmy się postarać o pełną, udokumentowaną listę miejsc bojów i straceń, żeby odpowiednio je uczcić w najbliższych latach.

Kiedy za lat sześć będziemy obchodzić Milenium, niech naszych serc, niech naszej radości i dumy nie kazi niespełniona symbolizacja dług wobec uczestników i bohaterów II wojny światowej — i w równej mierze wobec najmłodszego pokolenia. Niech nikt na świecie, nikt z ulegających neohitlerowskiej propagandzie czy też pokusie

wspaniałomyślności, nie powie, że komunistyczny i „szowinistyczny” Polacy wymyślili zbrodnie niemieckie dla zemsty i nienawiści. Tym wszystkim chcemy pokazać ile nas kosztowało prawo do Ziemi Zachodnich, prócz praw historycznych, i w imię czego do magamy się rozbrojenia Niemiec a później ich zjednoczenia na zasadach demokratycznych, z odsunięciem od władzy, hitlerowskich generałów, junkrów i producentów narzędzi zbrodni.

Obraz naszych zamierzeń należy uzupełnić o projekty wydawania publikacji, które by stanowiły niejako geografie walki z okupantem niemieckim w województwie krakowskim i okolicznych rejonach. Komisja do spraw historii posiada dość obfity materiał na ten temat, niestety jak dotąd są to wycinki działalności Ruchu Oporu i walk w ogóle. Musimy zadbać o prawidłowe i wszechstronne odbicie walki z wrogiem, sięgnijmy więc po taki instrument jak konkurs z dość wysokimi nagrodami — ogłoszony w prasie i radio. Liczymy na bogate żniwo, liczymy, że w roku przyszłym będziemy mogli zaprezentować społeczeństwu Ziemi Krakowskiej pierwsze publikacje.

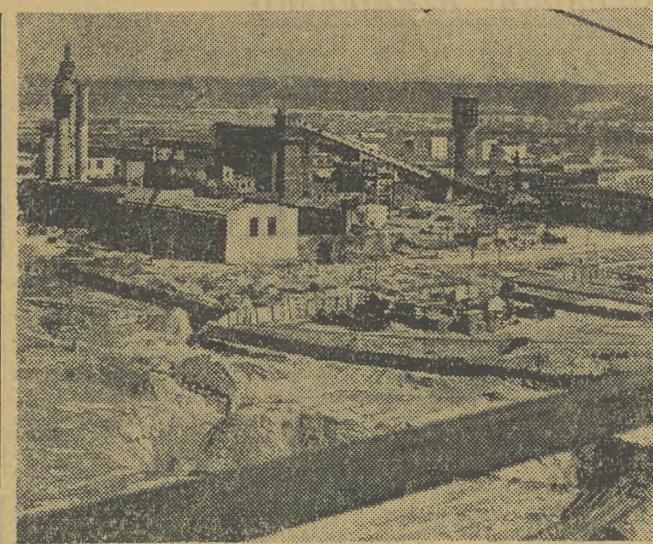
Zdaje nam się także, że należy ująć napływającą obecnie falę odnawiania dla naszych członków w jakiś system i przekazywać te oznaczenia członkom w jak najbardziej uroczystych ramach. Nie chodzi tu o podkreślenie ważności chwili i wzmożenie samopoczucia b. bojowników, uroczystości wręczenia odznaczeń winna być częścią składową, wizualną i uczuciową, wpływającą na nastroje społeczeństwa.

Byłoby dobrze, gdyby władze polityczne wraz z Frontem Jedności Narodu rozwały propozycje bardziej efektywnego, niż dotąd to się dzieło, angażowania ZBoWiD-u w organizację uroczystości i imprez o charakterze patriotycznym, ogólnonarodowym — angażowania, podkreślam, w sensie faktycznej współodpowiedzialności. W ten sposób ZBoWiD, zdobywszy dodatkowy przekaznik w rozmowie ze społeczeństwem, a z drugiej strony Front Jedności Narodu zyska w tym ogniwie na cięższe gatunkowym, co nie jest bez znaczenia dla transmisowania idei budowy socjalizmu w naszym kraju do mas bezpartyjnych.

Myślę, że tę koncepcję trzeba wypróbować już z okazji 15-lecia Polski Ludowej. Nic nie stoi na przeszkodzie, żeby datę 22 lipca, datę — symbol historycznych przemian w naszej Ojczyźnie — wszyscy bez wyjątku żołnierze podziemia antyhitlerowskiego uznali za swoje osiągnięcie, wraz ze wszystkimi pływającymi stąd konsekwencjami.

Z kolei, po 22 lipca, należy się z jeszcze większą energią przygotować do odpowiedniego zmanifestowania swych uczuć i swej roli w narodzie z okazji dwudziestego rocznicy inwazji hitlerowskiej na Polskę. I września br. rozpocznie się II Kongres ZBoWiD-u. Oto w skrócie nasze zadania, nasze propozycje, nasz plan.

WŁADYSŁAW MACHEJEK



Na zdjęciu: Budujący się w Krasnojarsku kombinat celulozowo-papierowy. Fot. CAF

- MASŁO, KTÓRE MOŻNA PRZECHOWAĆ KILKA LAT
- MLEKO DLA NIEMOWLĄT O WŁAŚCIWOŚCIACH MLEKA KOBIĘCEGO
- KAWA Z MLEKIEM I KAKAO — W PASTYLKACH
- WKRÓTCE — SER Z JADALNĄ SKÓRKĄ

Na warsztacie Instytutu Przemysłu Mleczarskiego

Wodrapanej kamieniczce, ukrytej za „plecami” nowocześniejszych gmachów przy ulicy Hożej w Warszawie mieści się Instytut Przemysłu Mleczarskiego. Około 60 naukowców pracuje tu nad udoskonalaniem jakości przetworów mlecznych oraz nad wynalezieniem nowych metod produkcji serów, mleka sproszkowanego, masła konserwowanego itp.

Ostatnio np. zakończone zostały prace nad metodą produkcji masła konserwowanego oraz sera topionego w puszkach. Wysoko-procentowa, ogrzana śmietana wlewa się do puszek, które następnie poddaje się sterylizacji. Po sterylizacji otrzymuje się masło, które może być przechowywane przez długi (nawet kilkuletni) okres czasu.

Obeenie m. in. opracowuje się metody produkcji mleka dla niemowląt, posiadającego właściwości mleka kobiecego. Mleko kobiece wytwarza w przewodzie pokarmowym niemowląt tzw. faktory wirusowe, która zapobiega biegunkom. Naukowcy chcą uzyskać takie właściwości w mleku sproszkowanym.

W Instytucie opracowano także metodę produkcji mleka sproszkowanego z mieszanką kawy zbożowej lub z kakao. Oba produkty znajdują się już w sprzedaży, niestety, tylko w opakowaniu puszkowym.

Nie wszyscy lubią mleko tłuste, poza tym ze względów leczniczych wiele osób powinno pić mleko mniej tłuste, a wzbogacone w białko. Instytut dostarczył już przemysłowi metodę produkcji mleka wzbogaconego w białko, o małej zawartości tłuszczu. Jednocześnie opracowana tu została metoda określania, ile żółtek dodano do mleka przy produkcji lodów.

Smakosze serów, a jest ich w Polsce sporo, nieustannie narzekają na duży ubytek na wadze serów szwajcarskich, na skutek warstwy niejadalnej parafiny. Ostatnio grupa naukowców pracuje nad metodą wytwarzania serów z jadalną skórką. Ser zanurza się do roztworów odpowiednich topników, a potem ogrzewa tak długo, aż utworzy się na powierzchni jadalna warstwa sera topionego.

Na całym świecie producenci serów mają sporo kłopotów z powodu fermentacji masłowej w serach, wywołanej przez

prawie bakterie, a przejawiającej się w tzw. wzdęciu sera. Nasi naukowcy stosują obecnie jako środek zapobiegawczy — antybiotyk „nizina”, produkowany przez niektóre szczepy bakterii kwasu mlekowego.

Poza tym istnieją także szkoły resortowe.



Przez kilka dni przebywałem w Poznaniu na Targach i tam właśnie przypomniało mi się określenie: tubylec. Na ogół nie jest to termin pochlebny, zawiera w sobie coś ujemnego, odzwierciedla jakby kompleks niższości w stosunkach międzyludzkich. Tubylcy stanowią na Targach dość liczną, choć na pewno mniejszą niż w latach ubiegłych grupę. Tubylec rozpoczyna zwiedzanie oczywiście od pawilonu amerykańskiego, z góry zakładając, że tam właśnie, a nie gdzieś indziej zobaczy wszystkie siedem cudów świata. Potem skrupulatnie ogląda inne ekspozycje zagraniczne, za każdym razem „achując” i „ochucząc”, aż wreszcie raczy za-

średnictwem Baltony, przedsiębiorstwa zajmującego się na Targach obsługą cudzoziemców. Zresztą i tak nie uwaterytliwy MHD i cudzoziemcy? — Nie to zbyt paradoksalne zestawienie.

Największy oczywiście podziw budzą samochody. Na chwałę poznańskich poczytała trzeba, że tego typu tubylcze grupy rządzą kiedy rekrutują się z mieszkańców targowego grodu. Oni przywykli, ale liczebność gapiów oblegających Forda czy Cadillaca, bynajmniej nie zmalała. Zresztą, Boże drogi, takie obrazy oglądając można nie tylko w Poznaniu.

Tubylec oczywiście musi mieć koniecznie coś zagra-

Cudzoziemcy i tubylcy

gładną do Polaków. Otwiera wówczas szeroko oczy ze zdumienia, ale za żadne skarby nie przyzna się, że podobać się mu pawilony z rodzimą produkcją. Bo dla tubylcy zagranica jest wszystkim, bo tylko to co ma pieczęć „made in USA” czy „made in England” jest znakomite, jedyną, niepowtarzalną. Zdarzają się tubylcom czasem zabawne niespodzianki. Oglądając np. prezentowane w australijskim stoisku świetne ubrania z welny i oczywiście natychmiast zaczynają wyglądać jakby niegdyś wyglądał istnie producentów. Gdy okazuje się, że ubrania wykonane są wprawdzie w australijskiej welny, ale wyprodukowali tkaninę i uszyli ubranie Polacy, wówczas tubylec z trudem wykrztusi z siebie „udawo się” i natychmiast zaczyna pilnie wypatrywać jakiejś skazy. W jego głowie nie rusz nie może się pomieścić fakt, że i polska konfekcja może być dobra.

Tubylec zwykle nie zna żadnego języka, ale kręć się po terenach targowych z lubością wita się ze znajomymi angielskim „good morning” i rzadko kiedy używa słowa „dziękuję”, uśmiechając „thank you”. Wypowiada to zresztą z takim akcentem, że Anglik absolutnie by go nie zrozumiał. Tubylec z nabożeństwem w oczach wpatruje się w każdego napotkanego cudzoziemca. Choćby był jak najgorzej ubrany — a to zdarza się przecież i wytwornym Anglikom — dla tubylcy będzie on zawsze idealnym elegancją. O najbardziej idiotycznym krawacie — a i takie niektóre cudzoziemcy potrafią zawieszać — tubylec pół godziny potrafi opowiadać z przejęciem w kawiarni. Taki sam podziw budzą tubylcy wszystkie drobiazgi zagranicznego gościa, przybory toaletowe czy podręcznik, walizka czy kubek do mycia zębów. Nie podejrzewa białek, że to wspaniałe przedmioty na byle czestokroć można w pierwszszym lepszym sklepie MHD, bo cudzoziemcy kupili je w Poznaniu za po-

mo, przeszły już być narodowym odpuściem i kiermaszu od dawna się już nie urząda. Pozostają przeto tubylcom perspektywy. To, co się dzieje przed większością stoisk zagranicznych, budzi nawet u cudzoziemców zażenowanie. O byle oarwiny wisiek toczą się nieprawdopodobnie boje. Zagrucowana kartka papieru staje się przedmiotem ogólnego pożądania. Po co i dlaczego — trudno wiedzieć, bo prospekt często reklamuje albo nowy typ wiertarki albo inne rozwiązania konstrukcyjne traktorów. Świściek wędruje jednak do domu, do Krakowa czy Lublina i tam prezentowany jest wszystkim wujkom, babciom i ciotkom, którzy z kolei po całym mieście rozsądzają pełną chwałę wieść, że Adaś był u Amerykanów na Targach.

Adaś żeoat nie tylko u Amerykanów. Największym zwycięstwem Adasia było wypicie filiżanki czarnej kawy w stoisku brazylijskim. Po stokrót bledny ów kupiec z drugiej półkuli, który tak pochopnie zdecydował się na reklamowe parzenie kawy. To, co się dzieje przed brazylijskim stoiskiem przypomina „Delikatessy” w dniach panowania procezyj wieści o rzekomej wymianie pieniędzy. Całe szczęście, że ów Brazylijczyk przyjechał do Poznania na trzy tygodnie i będzie miał okazję przekonać się, że jednak kawa znana jest w Polsce.

Wszystkie te zjawiska prospektowo-kawowo-ubranio-we, ów cielecy zachwyty nad cudzoziemszczyzną kiedyś przypisać można było niechętnym kontaktom z zagranicą. Od lat jednak rośnie obustronny ruch turystyczny, cudzoziemski gość, cudzoziemski towar dawno już przestał być czymś wyjątkowym. A mimo to „tubylczość” nie ginie. Na szczęście tubylec stanowią w społeczeństwie tylko grupę. Liczną wprawdzie i silną, ale tylko grupę. I trzeba wspomnieć naszym tubylcom, iż społeczeństwo doskonale zdaje sobie sprawę, że stanowią jego margines. AIVO

Odpowiadamy na wnioski z dyskusji przedzjazdowej

(AR). Pełna i rzetelna informacja o losach wniosków zgłoszonych w przedzjazdowej dyskusji ma istotne znaczenie dla więzi między zakładowymi organizacjami partyjnymi a zalogami. W wielu zakładach przemysłowych komitety partyjne robią to za pomocą radiowęzłów, np. gazetek fabrycznych, w innych wydaje się w tym celu specjalne biuletyny informacyjne. Warto zapoznać się bliżej z jednym z takich biuletynów.

„Odpowiadamy na wnioski z dyskusji przedzjazdowej” — pod takim tytułem ukazał się niedawno biuletyn Grudziądzkich Zakładów Przemysłu Gumowego w Grudziądzu. Ta niewielka, czterdziestostroonicowa broszurka stanowi widoczny dowód, jak rzetelnie są jał się komitet zakładowy partii i dyrekcja Grudziądzkich Zakładów Przemysłu Gumowego realizacją wniosków z dyskusji przedzjazdowej i jak poważnie traktuje się na wnioskodawców, zalogę.

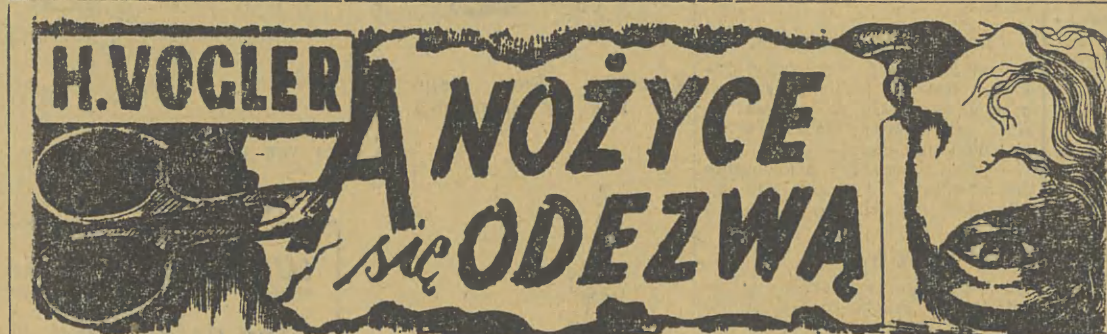
We wstępie biuletynu podaje się ogólne zadania na lata 1959 — 65, jakie w świetle uchwały III Zjazdu partii stoją przed całą przemysłem gumowym, a następnie omawia się zadania produkcyjne grudziądzkich zakładów oraz środki dla ich wykonania. Zgłoszone w toku przedzjazdowej dyskusji 142 wnioski podzielono według tematów. Następnie poszczególnie według wydziałów i działów zakładów. Kolejne rozdziały biuletynu grupują wszystkie wnioski dotyczące poszczególnych wydziałów.

Biuletyn zawiera wszystkie 142 wnioski, wymienia ich autorów oraz podaje ocenę, z jaką spotkał się każdy wniosek ze strony komisji zakładowej. Następnie informuje, co zostało już lub co zostanie przedsięwzięte dla jego realizacji i kto jest za nią odpowiedzialny. Każdy wniosek jest zarejestrowany. Oto co, na przykład, mówi biuletyn informacyjny o wnioskach nr 9 i 73:

„9. Ob. Draus Bogdan uważa za konieczne zainstalowanie dodatkowej kralki. Wniosek słuszny. Nową dodatkową kralkę umieszczono w planie inwestycyjnym na rok 1960. Termin wykonania 31. XII. 1960 r. Odpowiedzialni: Komisja Wydziału Przygotowawczego i Dział Inwestycji”.

„73. Ob. Pawłowski E. proponuje, aby zamiast stosowanej obecnie metody zaprasowania jednorazowo 2 plyt na jednej prasie, uruchomić dwie prasy i powiększyć odpowiednio stan zatrudnienia. Wniosek nie jest słuszny. Obecnie stosowana metoda pozwala, przy niewiększeniu zatrudnienia, osiągać poważny wzrost produkcji. A o to nam wszystkim chodzi, żeby drogą maksymalnego wykorzystania urządzeń produkcyjnych osiągnąć jak najlepsze efekty ekonomiczne”.

W taki sposób zredagowany biuletyn trafił nie tylko do rąk wnioskodawców, ale rozszedł się szeroko wśród załogi zakładów i spotkał się z dużym uznaniem.



— Nie wiem czy zdajesz sobie dobrze sprawę z sytuacji — ciągnął tymczasem dalej wzbudzony redaktor. — Naturalnie, zaraz zostali wezwani lekarz i kapitan milicji, ten sam co wtedy, rozumiesz i stwierdził otrucie. Aha, jeszcze zapomniałem dodać, w międzyczasie mi stąd ni zowąd zjawił się tam także nasz nieoceniony Pawełek, zaaranżował całą komedię, jak z filmu czy z „kryminału”, nie mogę pojąć, że Wernicz do tego — zwłaszcza w takiej sytuacji — dopuścił... Ale mniejsza z tym, chodzi mi o coś innego, ważniejszego, ty, naturalnie, nie zdajesz sobie z niczego sprawy, tobie tylko śmichy w głowie...

Zaperył się tak, że na moment aż mu głos odjął, musiał odsapnąć. Po tym dopiero kontynuował:

— Podejrzewam o drugie morderstwo. Zaczyna się nowe śledztwo. Sprawę wiąza, naturalnie, z poprzednią, tak przynajmniej do myślam się z tego co było tam mówione. Ktoś — jak by z tego wynikało — zawładł się na rodzinę Werniczów, usunął naprzód jedną córkę, po tym drugą...

Joanna zdołała wreszcie przemówić. Ochłonna już i głos jej nabrał znowu zwykłych drwających akcentów:

— Nie rozumiem czego się tym wszystkim tak bardzo przejmujesz? A niech się nawet mowidła po kole, co cię do obchodzi? Nawet powiedz mi, że niekiedy zadowolony, będziesz miał temat. W dziennikarce jesteś po trochu nekrofile. Żywcicie się takimi trupami.

— Szkoda z tobą gadać — odciał się ostro Jerzy. — Niczego nie pojmujesz. Czy nie zdajesz sobie sprawy z tego, że gdyby istotnie miało się utwierdzać w takim przekonaniu wówczas... wówczas musiałoby uoić Ryszarda?! Przecież on nie mógł już być zabójcą młodzieży Werniczów! Zabójcą obu dziewcząt mógłby być więc tylko ten kto znajdował się w willi zarówno w czasie przyjęcia u Krystyny jak i podczas dzisiejszego obiadu. W ten sposób znaczna ilość osób znajduje się od razu poza kręgiem podejrzenia. Ale w ten sposób kilku innych — a niedziy nimi właśnie ja — wpadamy tym bardziej w ten krąg, który zacięnia się coraz szerszej!

W miarę tej Oracji Jerzy podniecał się coraz bardziej i ostatnie słowa prawie już wykrzyzał. Jego towarzyszyka wskazała mu tylko z pogardliwym uśmiechem sufit i ściany, jakby chciała tym przypominąć, że mury mieszkań z nowego budownictwa są dość cienkie. Istotnie Jerzy natychmiast zamknął. Jakś czas oboje — zastępli w bezczelu — w słuchali się w dobiegające z klatki schodowej oraz z innych, sąsiednich mieszkań odgłosy. Potem Jerzy podszedł do aparatu radiowego, przekręcił gałkę, za chwilę w pokoju rozległa się muzyka jazzowa. Joanna siedząc przy stoliku wyluskiwała obcasami i podszewkami podniecający rytm. Równocześnie sięgnęła po papierosa, obrzętała go starannie i mówiła niedbale:

— Wybacz mi, redaktor, ale wiesz przecież, że ze mnie jest kompletny krety. W dalszym ciągu nie nie rozumiem. Albo jesteś niewiasty, a w takim razie cóż ci mogą zrobić, albo...

Tu przerwała, przez moment patrzyła na

swego towarzysza przenikniętym wzrokiem, a potem znowu wybuchła serdecznym śmiechem od którego zanosiła się wyrost nie mogąc, mimo najszerszych wysiłków, wydobyć ze siebie ani jednego zrozumiałego słowa więcej. Jerzy patrzył na nią z rosnącą coraz bardziej wściekłością. Odszedł od radia, zbliżył się w jej stronę, zacisnął dłoń w pięść, wydawało się, że uderzy albo i jeszcze gorzej. W ostatniej chwili zatrzymał się tuż przed nią, uchwycił ją dłonią za ramiona i począł nimb gwałtownie potraszać. Głowa pękającej ze śmiechu rzeźbiarki trzęsła się zabawnie.

— Uspokój się! — szepał. — Nie wyprzedzaj mnie z równowagą bo... bo... Nie dokonczył. Opanował się widocznie, gdyż usiadł już spokojnie przy stoliku obok rzeźbiarki, napil się również i mówił patrząc pod światło w szkło kieliszka, na którego dnie złotawo mieniły się resztki cytrynowki:

— Niewinnym nie jest ten, który nie popełnił przestępstwa, ale ten, któremu nie można niczego udowodnić. Potrzebne jest alibi, rozumiesz? Muszę im zataić psyki, żeby się przestali czepiać, nie chcę mieć z tym nic do czynienia, nie mogę się dać w to... w to łajno wciągnąć!

Joanna wyprostowała przed sobą swoje długie nogi i starannie wglądała zmieście spodnie krzwiła z niesmakim blade, niemowlane wargi.

— Fe! Stajesz się coraz bardziej wulgarny. Zaczynamy mieć tego dość! Cóż ja ci mogę poradzić?

Na twarzy Jerzego widać było jeszcze ostatnie ślady wysiłku, z jakim opanowywał wzburzenie. Potem rywy jego złagodniały. Przysunął się z krzesłem bliżej do Joanny, wziął pieszczotliwie jej dłoń między swoje i głaszcząc ją, patrzył równocześnie czule w niebieskie, trochę zwężone teraz od śmiechu oczy — szepał:

— Wiesz, że mogłabyś poradzić. Przykro mi, ale zdaje się nie będzie innej rady, rozumiesz?

Odczytał chwilę, ale dziewczyna zamiast o'nowiezi odczytała się sucho wysuwając dłoń z jego dłoni:

(Ciąg dalszy nastąpi)



Rozmówki krakowskie

Odwiedziny w Kossakówce

ży, to osiągnięcie, którym nie każdy pisarz może się pochwycić. Dlatego właśnie pozyskanie sobie młodzieży uważam za jedną z największych nagród za moją pracę pisarską.

— Teraz pytanie retoryczne: czy wolno wiedzieć nad czym pani obecnie pracuje?

— Niedawno ukończyłam nową powieść pt. „Czy pani mieszka sama?”, która — ilustrowana przez Gwidona Miklaszewskiego — ukazuje się w tym roku nakładem Wydawnictwa „Ślask”. Jest to moje ulubione dziecko, sądzę też, że ze względu na dość niezwykłą i zabawną fabułę oraz stołeczne realia książka ta będzie się cieszyć powodzeniem. Wiele występujących postaci istnieje i w rzeczywistości, a szeregi opisanych faktów przeżyłam osobiście w okresie moich warszawskich perypetii mieszkaniowych.

— A inne pozycje?

— Krakowskie Wydawnictwo Literackie przygotowuje do druku zbiór anegdot z życia znanych artystów — pisarzy, malarzy, aktorów i in., prawdopodobnie z ilustracjami Andrzeja Stopki. W przysz-

łym roku, również nakładem Wydawnictwa Literackiego ukazać się tom moich utworów dla dzieci pt. „Tylko dla dzieci”, a Wydawnictwo „Ślask” wznowi dawną wy-czerpaną pozycję „Tylko dla mężczyzn”.

— Czy pisze pani obecnie coś dla teatru? Wiem, że pani sztuka „Hotel Belle-Vue” miała w Warszawie duże powodzenie, osiągając ponad 100 przedstawień.

— Sztuki pisuję rzadko i traktuję to jako pewnego rodzaju wytchnienie po powieściach i krótszych utworach satyrycznych, które uważam za najtrudniejsze. Niedawno, podczas jednej ze śród literackich w Warszawie odbyło się czytanie mojej komedii obyczajowej pt. „Miłość w trzech aktach”. Sztuka ta mówi o miłości trzech kobiet — babki, matki i córki; akcja w 1 akcie toczy się przed 50 laty, w 2 akcie w r. 1929, zaś w 3 akcie — w naszych czasach. „Miłość w trzech aktach” zainteresowało się już kilka teatrów, a krakowski Teatr im. Słowackiego zamierza w przyszłym roku wystawić moją „Hotel Belle-Vue”.

na małej scenie przy ul. F. Lipa.

— Z Krakowem więc wiele łączy pani łączy: wydawnictwo, teatr, ludzie, żeby już nie mówić o Kossakówce i wspomnieniach. A pani, rodowita krakowianka, zdradziła swoje miasto i od kilkunastu lat mieszka w Warszawie.

— Warszawa urzeka mnie i porwala swoim tempem życia. Zaś zdrada, o której pani mówi, jest tylko pozorna — trudno mi bowiem dłużej wytrzymać bez Krakowa. Mój stosunek do Krakowa, przynajmniej na ten czas, jest podobny do stosunku żony do byłego męża, z którym mimo rozvodu pozostała w trwałej przyjaźni.

— Na spotkaniu w Domu Kultury zadawano kilkakrotnie pytanie dlaczego tak rzadko pani do nas przyjeżdża ze swymi wieczorami autorskimi?

— Nie lubię się powtarzać i zawsze chcę mieć w swojej tece autorskiej coś nowego.

— Na zakończenie: którego ze swych kolegów-satyryków ceni pani najbardziej?

— W pierwszym rzędzie Artura Maryę Swinarskiego, satyryka i dziwak. Bardzo lubię ponury dowcip Minkiewicz, no i jak cała Polska — Wiecha. Wysoko również cenię talent satyryczny Mroźka, choć jego infantylizowane wypływy rysunkowe rażą mnie.

Rozmawiała: K. Sokołowicz



„Aniara” to tytuł wystawionej ostatnio w Szwecji opery o statku kosmicznym. Nazwą tą ochrzczone została również łódź pilota, która została zakupiona przez dwu młodych Szwedów i ich amerykańskiego koleżkę, zamierzających wyruszyć nią w podróż dookoła świata. „Chrzty” dokonała jedna z aktorek występujących w operze „Aniara”.



W centrum stolicy NRD — to Alei Stalina w Berlinie odbyło się niedawno święto „Neues Deutschland”, centralnego organu SED. Na zdjęciu: Dla uczestników Festiwalu Prusowego przygotowano szeroki niespodzianek. Jedną z nich był samochód z 1908 r.

Gazeta Krakowska pisała

14 czerwca 1956 roku

Rada Miejska Krakowa zatwierdziła plan i kosztorys wybudowania chodników przy ul. Podzamcze, które zostaną ułożone dla ułatwienia przystępu do przyczep przez Wisłę.

Na nowo wybudowanej linii kolejowej, biegnącej Podkarpacem od Grybowa do Zagórz, dokonano inspekcji stanu robót. Linia jest prawie w zupełności gotowa do jazdy poza odcinkiem między Krośnem a Sanokiem.

W pałacu Działyńskich w Poznaniu została otwarta wystawa obrazów Jana Matejki. Szczególnym zainteresowaniem zwiedzających cieszą się dwa dzieła artysty: „Kazanie Skarygi” i „Wernyhora”. Nadzwyczaj pochlebna recenzja z wystawionych obrazów zamieścił „Posener Ztg”.

Juliusz Verne opuścił Paryż i udał się do Algieru. Dalszymi etapami podróży, która odbywa się na własnym parowcu, będzie Sycylla i Włochy. Słynny powieściopisarz zatrzyma się we wszystkich większych portach nad Morzem Śródziemnym.

Fizyk miejski w Krakowie dr Buszek wydał rozporządzenie, aby w górnianach fryzjerzy dezynfekowali wszystkie brzozy, szczytki i grzebienie po każdorazowym ich użyciu. W ten sposób będzie można zapobiec przeniesieniu się chorób skóry i włosów. Każdy właściciel górnian będzie zmuszony zaopatrzyć się w porcelanowe naczynie napełnione roztworem sublimatu.

Kącik humoru • kącik humoru

Anegdoty

Dziś uczeni

KAMIEŃ I MACZUGI
Gdy zapytano kiedyś wielkiego uczonego Alberta Einsteina (1879-1955), jakie rodzaje broni mogą być użyte w trzeciej wojnie światowej, wielki uczoney odpowiedział:
— Nie wiem, jakie mogą być użyte rodzaje broni w trzeciej wojnie światowej, ale wiem z pewnością, że w czwartej będą używane tylko kamienie i maczugi...

ODPOWIEDZ FILOZOF

Słynny filozof starożytności Sokrates (469-399 przed n. e.), zapytany, co uważa za większą zaletę: prawdomówność czy bohaterstwo, odpowiedział:
— Jeżeli wszyscy ludzie byłiby prawdomówni, wówczas nikomu nie byłoby potrzebne bohaterstwo.

FANTASTA

Uczony włoski, twórca antropologicznej szkoły prawa karnego teorii o urodzonym przestępcy, Cesare Lombroso, kupił sobie pewnego razu piękne kruk. „Bardzo ładny ptaszek” — pochwalił nabytek jeden z przyjaciół — „ale właściwie po co go kupiłeś?”
— Ludzie mówią, że kruk żyje do 200 lat — odparł Lombroso — chciałbym osobiście się o tym przekonać!

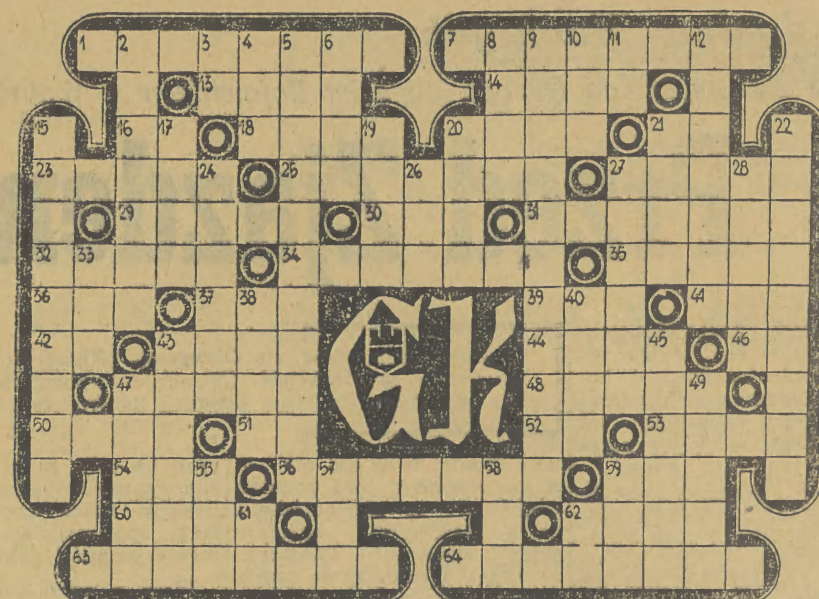
ANATOM W OPERZE

Rosyjski profesor anatomii Włodzimierz Gruber żył tylko dla nauki i nie umiał żadnych rozrywek. Gdy raz przybrał za ciekawego gościa, Gruber przez cały czas pomrukiwał: „Bzdury! Niepotrzebna strata czasu!”. Dopiero gdy na scenę wbiegła tancerka Grancowa, profesor odwrócił się, z widocznym zadowoleniem chwycił za lornetkę i obserwował uważnie taniec. Gdy tancerka zeszła ze sceny, odwrócił się do przyjaciół i zawołał:
— To są dopiero muzyki! Dla czego takich okazów nie dają mi nigdy do projektorium!

MAJĄ RĄCE ALBO NIE...

Chandri: Ten, kto ślubował, że będzie dążył do poznania prawdy, często błądzi po omacku...
Bocaccio: Burzliwy wiecher zawisł na wysokość tylko wieje i wyniosło wierzchołki drzew uderza...
Parandowski: Cywilizacja materialna czyni wszystkich, żeby nas zjednoczyć, ale nigdy nie byliśmy bardziej, nie byliśmy głębiej rozdzieleni... (Om)

KRZYŻOWKA Nr 24



POZIOMO: 1. Wybór najlepszych fragmentów z dzieł różnych autorów. 1. Dława krótka broń palna. 13. Główne miasto Złotego Wybrzeża. 14. Patrol wojskowy sprawdzający posterunki. 16. Przyłmek. 18. Jedna tylko, pojedyncza. 20. Rzeka w Jugosławii. 21. Wykrzyknik. 23. „Książka” w jęz. rosyjskim. 25. Tytuł powieści G. Flauberta. 27. Najprostszym organizm żyjący. 28. Członek dawnego stowarzyszenia wolnomyślników. 30. Imię żeńskie, zdrobniale. 31. Jeden z największych sułtanów tureckich. Kto doprowadził kraj do szczytu potęgi. 32. Niezwykłe przedsięwzięcie, oszukanie i machinacja. 34. Dwustronne kilofy górnicze. 35. Scena cyrkowa. 38. Urządzenie głośnie, 37. Mały lasek, knieja. 39. Uzdrowisko. 41. Pierwiastek radioaktywny. 42. Miara powierzchni ziemi. 43. Ciało lotne. 44. Bardzo twardy metal, używany do utwardzania końców złotych piór. 46. Zaimke osobowy. 47. Magnat w dawnej Rosji i na Wołoszczyźnie. 48. Następce po świecie. 50. Imię książąt ruskich. 51. Inicjały wybitnego kompozytora polskiego (1810-1857). 52. Symbol chemiczny cyny. 53. Szyszka sirażacki. 54. Powieściopisarz i satyryk polski, autor książki „Wielki świat Capowie”. 58. Starożytna walka. 59. Niedługożytki rezerwy wojny. 60. Złoty angielski polityk i dyplomata z Partii Konserwatywnej. 62. Wskazówka postępowania. 63. Uroczystość obchodzona dla uczczenia wybitnych osób lub ważnych wydarzeń historycznych. 64. Psotnik, figlar, żartowniś.

PIONOWO: 2. Zając urodzony w jesieni. 3. Nuta. 4. To samo co byty. 5. Duże miasto w Syberii wschodniej, położone nad Jenisejem. 6. W przenośni: przeszkoda, zawada. 8. Rasa konia. 9. Miasto w ZSRR, główny ośrodek kulturalny i gospodarczy Syberii. 10. Inna nazwa arcytryzmu. 11. Wykrzyknik. 12. Organ polskich ateistów i wolnomyślników. 15. Inaczej: zabieranie, grabież. 17. Wodorost morski używany jako pożywka dla drobnoustrojów. 18. Imię żeńskie, zdrobniale. 20. Jak go nie użyjesz, to nie pojedziesz. 21. Władca mahometan. 22. Rodzaj kurki lub lekkiej łodzi. 24. Dzida murzyńska o szerokiej ostrze. 26. Dohaterka elementarna. 27. Kojarzy się z lampą. 28. Dawny powiat na Węgrzech. 33. Przewaga dobrowolnie dana na początku gry przez partnera mocniejszego słabszemu. 38. Mocny napój spirytusowy. 40. Wyspa w zachodnich wybrzeżach Irlandii. 43. Udzielenie wskazówek. 45. Część miesiąca. 47. Imię żeńskie, zdrobniale. 49. Zapalenie błon śluzowych. 55. Członek plemiennicy wchodzącego w skład państwa perskiego. 57. Kantor w średniowiecznej Szwajcarii nad Jeziorem Czterech Kantonów. 58. Okres w dziejach. 59. Długi kłoc graniasto ociosany. 61. Inicjały autora „Księgi urwisów”. 62. Starożytny bóg stońca.

Dopełnianka

Do każdego wymienionego niżej wyrazu czteroliterowego dopisać na początku po 2 litery tak, aby powstały nowe sześcioliterowe słowa, których pierwsze litery czytane kolejno utworzą rozwiązanie.

NINA
RADA
ORAZ
JUTA
TUSZ
CENT
MODA

AZIA

KRES

DRUT

Kto to?

Wymieniamy niżej nazwiska 10 wybitnych kompozytorów i 10 tytułów oper, których są oni twórcami. Należy do każdego nazwiska dopasować właściwy tytuł i z pierwszych liter tych tytułów odczytać kolejno rozwiązanie — nazwisko polskiego skrzypka o światowej sławie (w rozwiązaniu podać również jego imię).

I.
1. Zelenka, 2. Gluck, 3. Czajkowski, 4. Rimski-Korsakow, 5. Mozart, 6. Verdi, 7. Rossini, 8. Smetana, 9. Borodina, 10. Glinka.

II.
a) Aida, b) Eugeniusz Oniegin, c) Ifigenia w Aulidzie, d) Impresario, e) Iwan Susanin, f) Książę Igor, g) Noc wigilijna, h) Strzedana nerzeczona, i) Wilhelm Tell, j) Wit Stwos.

Rozwiązania kierować na adres redakcji do dnia 11. VI. br. (decyduje data stempla pocztowego) z dopiskiem na kopercie „Rozwiązanie konkursu”. Za bezbłędne rozwiązanie przynajmniej jednego zadania, redakcja przysła drogą pocztową nagrody w postaci WARTOŚCIOWYCH KSIĄŻEK oraz NAGRODZ NIESPODZIANEK.

Rozwiązanie zadań z dnia 30/31 V br.

KRZYŻOWKA Nr 22

POZIOMO: 1. Potop. 2. 5. lemur. 9. glaz. 10. Mikołaj. 14. Rega. 15. 50. 18. 19. 20. 21. 22. 23. 24. 25. 26. 27. 28. 29. 30. 31. 32. 33. 34. 35. 36. 37. 38. 39. 40. 41. 42. 43. 44. 45. 46. 47. 48. 49. 50. 51. 52. 53. 54. 55. 56. 57. 58. 59. 60. 61. 62. 63. 64. 65. 66. 67. 68. 69. 70. 71. 72. 73. 74. 75. 76. 77. 78. 79. 80. 81. 82. 83. 84. 85. 86. 87. 88. 89. 90. 91. 92. 93. 94. 95. 96. 97. 98. 99. 100.

PIONOWO: 1. paser. 2. ozór. 3. om. 4. pla. 5. las. 6. en. 7. Ural. 8. redis. 9. grog. 11. kram. 12. orka. 13. jard. 15. amok. 17. Descartes. 19. Salisbury. 21. barchan. 24. Wokurka. 28. anoda. 27. Oskar. 29. ara. 30. ana. 32. for. 33. osa. 34. boks. 39. kapik. 41. Str. 42. tuję. 43. om. 44. stek. 45. Olga. 47. gaza. 48. reda. 50. bety. 51. ulak. 53. kir. 54. bor.

KRYPTOGRAM: NIEWIDZIAN JEST CIEMNIEJSZA OD NOCY (przysłowie murzyńskie). Wyrazy pomocnicze: 1. wiecznie. 2. dzieje. 3. ciasto. 4. jedna. 5. mosty.

KTO CO WYNALAZŁ? 1. dynamit — Nobel. 2. maszynę parową — Watt. 3. mikrofon — Edison. 4. penicylinę — Fleming. 5. piorunochron — Franklin. 6. teleskop astronomiczny — Kepler.

Za rozwiązanie poszczególnych zadań z nr 128 z dnia 31/31 V br. nagrody wydawali: 10 zł. Piotrowski, Kraków. 50 złotych KBW Ziemi Krakowskiej skrytka 12 — Bonif. męski. Bogdan Aich. Skawina, ul. Ogrody, blok 2/21. Krzysztof Ave. Myślenice, Rynek 13. Wacława Melanowska. Przeciszyn 165, pow. Oświęcim. W. Siłwińska, Kraków, Józefów 9/7. Adela Szarek, Kraków 1 Maja 8 — nagrody książkowe. Czytelnikom spoza Krakowa nagrody wysłany pocztą. Miejscowych prosimy o odbiór nagród w Wydziale Administracji Ogólnej Krakowskiego Wydawnictwa Prasowego, Kraków, ul. Wiślna 2 III p.

Zimny czerwiec

TYLKO DLA KOBIET

Pomieważ czerwiec jest w tym roku jakos szczególnie zimny, więc pozwolimy sobie, zamiast zwiewnych toalet, sukni plażowych i kostiumów, zaprezentujemy Wam stroje na zimniejsze dni lata. Na taką okazję doskonale nadają się suknie dzienne, takie, jak widziecie na naszej fotografii. Dzianina jest bowiem ciepła, a równocześnie przewiewna. Do niedawna nieosiągalny przedmiot naszych marzeń, wyjątkowy eksponat sklepów komitowych, suknie dzienne, staje się ostatnio, dzięki operatywności naszych rodzimych wytwórców, strojem dostępnym dla każdego.

W Krakowie suknie z dzianiny produkuje już kilka spółdzielni, m. in. spółdzielnia „Sport”. Poważne ilości dzianiny wypuścił ostatnio na rynek również przemysł państwowy. Ceny tych sukien są różne zależnie od gatunku wełny. Można jednak nabyć już taką suknię w granicach 600 zł.

Obok jednak zadowolenia z sukien, trudno nam nie westchnąć pod adresem wytwórców. Gdyby tak jeszcze spółdzielnie zaczęły produkować bardzo łatwowarne ostatnio piaszcze z



dzianiny oraz odzież dziecięcą. Gdy lato chłodne, to i piaszczynki w garderobie codziennej się przyda. W piaszczynach zaś nadal króluje linia prostoty. Są więc one luźne, często lamowane (bardzo modne jest to zwłaszcza w kostiumach) no i oczywiście krótkie. Piaszczynki, który widziecie na naszym rysunku, jest wykonany z tweedu, kołnierzy, mankietów i paki, jak również linia zapięcia ubrane są plecionką. Stwierza to uwarzenie lamowania. (hz)



nie wietrzeją • mądre myśli nie wietrzeją •

Kto mało myśli, błądzi wiele. (Leonardo) Nad czas stracony nic bardziej nie boli. (Michał Anioł)
Cóż jest bardziej bezcelnego albo upartego od niewiedzy? (Erazm) Wciąż odkrywamy coś nowego. (Campanella)
Mówić — to mało, trzeba mówić do rzeczy. (Szekspir) Kto chce wzbogacić się za dzień, będzie wisił za rok. (Leonardo)
Poczucie dobra i zła zależy w znacznej mierze od naszego o tym mniemania. (Montaigne) Człowiek jest zaiste szalony! Nie umiałby stworzyć robaka, a stwarza bogów tuzinami. (Montaigne)
Zamiast odwracać się od zła, lepiej je zwalczać. (Valla) Największa rzecz na świecie, to umieć należeć do siebie. (Montaigne)

Frankel! Zobacz czy nie przywleczł gdzieś cytryny? rys. E. Olszak



W sobotę
Gwiazdzisty Złot
»Zgaduj - zgadula«
Zabawa taneczna
pod gołym niebem

Dzisiejszy program Festiwalu zawiera poczytanie, o którym już od kilku dni mówią zarówno krakowianie jak i przybyli na „fest” naszego miasta goście. M. in. impreza, jaka wzbudziła duże zainteresowanie jest Ogólnopolski Gwiazdzisty Złot Motocykli i Samochodów. W Złocie tym weźmie udział około 100 pojazdów mechanicznych z całej Polski, których przybycie na metę na Al. Puszki (koło polska Czerwola) spodziewane jest około godziny 18. O godz. 17.30 rozpocznie się defilada. Uczestniczący w Złocie pojazdy przejadą Al. Krakowską, ulicami Zwierzyniecką, Franciszkowską, Waryńskiego, Sienką do Rynku Głównego. Wracenie nagród i dyplomów odbędzie się w niedzielę.

O 19.15 rozpoczyna się w Starym Teatrze przedstawienie „Maski Arlekiń” w wykonaniu zespołu Wroclawskiego Teatru Pantomimy. O tej samej godzinie rozpoczyna się też w hali Wisły półfinał 47 ogólnopolskiej „Zgaduj-zgaduli” o tematyce krakowskiej. Imprezę tę urozmaici bogaty program artystyczny.

W koncercie symfonicznym (w sali Filharmonii) poświęconym muzyce Szymanowskiego wezmą udział: Eugeniusz Umiński — skrzypce, Tadeusz Zmudzki — fortepian, orkiestra i chór. Dyrygował Witold Krzemiński. Początek — 19.30.

O ile pogoda dopisze, w sobotę odbędzie się dwie imprezy pod gołym niebem, które rozpoczyna się o godz. 20. Będzie to: widowisko „Rok polski” w wykonaniu Robotniczego Zespołu Pieśni i Tańca „Krakowianka” w Barbakanie oraz zabawa taneczna przy dźwiękach orkiestry J. Szewczyka na Placu św. Ducha.

W niedzielę
Finał »Zgaduj-zgaduli«
Wspomnienia o starym Krakowie
Koncert estradowy

„Gwóźdźmi” niedzielne programy będą niewątpliwie finał „Zgaduj-zgaduli” w hali Wisły (początek 19.15).

O godz. 19.15 na scenie Starożytności rozpoczyna się przedstawienie „Maski Arlekiń” w wykonaniu Wroclawskiego Teatru Pantomimy.

W Klubie Księgarza przy ul. Smoleńskich 33 odbędzie się wieczór wspomnień o starym Krakowie oraz zamknięcie wystawy „Kraków w księżycu”. Początek 19.30.

Koncert estradowy orkiestry J. Szewczyka z udziałem Cezarego na tarasie przy ul. Floriańskiej 26 rozpocznie się o godz. 21.

Kto kogo wystawia?...

Do tej pory wyliczaliśmy (co prawda bez specjalnego wyboru) imprezy, które wchodziły w zakres „Dni Krakowa”. Nie wymienialiśmy wszystkich wystaw. Zresztą, jeśli idzie o wymienienie wystaw — to właśnie przed Dniami wymieniono pewien lokal gastronomiczny — na przyszłą wystawę. Pieniężnie, że o Sztuce Piękna rzecz szła. Ale, wycieczki (bynajmniej nie osobiste, lecz młodzieżowe) wystawiają smutne twarze — przed wystawami pomniejszych liczebnie jadłodajni...

Tak to wystawiono turystyczne rzesze tzw. rufą do wiatru.

A więc pozwólmy sobie na odmianę wspomnień o tym, co nie zostało wystawione podczas Festiwalu. Nikt nie wystawił „Igrów w Barbakanie” — Polewki, ponieważ zesłaliśmy na p. w Bycz Ogrodnika. Nie ma, jak donieśliśmy już — Teatru na Wozie. Nie wystawiamy Teatru Dejmka z Łodzi, gdyż Dąbrowski i Dejmek źle sobie wystawili terminy. Nie wiadomo, co z wystawieniem baletowym Bittnerówna — Grucha, bo w Barbakanie deszcz, a podobno innej estrady dla tych świętnych tancerzy nie można wystawić...

W ten sposób krakowska „czym chata bogata” zyskała kilka niewystawnych przyjeźdźców. Po co przyjmować, kiedy można się nie przejmować?

Zgrzytu Estetyka na codzień

Sklep z tekstyliami przy ul. Kościuszki 73 posiada trzy okna wystawowe. W jednym z nich znajduje się nieco towarów: w drugim — lektura podzielona na trzy „sektory” z napisami a) „bawlna, bawełna, bawełna”, b) „wełna, wełna, wełna”, c) „jedwab, jedwab, jedwab”; w trzecim oknie nie ma nic.

W ten sposób pokazano nam trzy sposoby wyrażania sprawy dekoracji wystaw. Najbardziej godny uwagi wydaje nam się system okna nr 2, nie w sklepie z radioparami, wystawczyłoby umieszczenie planów z napisem „Radioaparaty”, a już klient p. siadający, jak wiadomo, nie byłby jaką wyobraźnię „utrąca” w swych fantazjach wszelkie „tajny”, „Bajlady”, „Stolice” itd.

Zainteresowani tym wszystkim weszli do wnętrza sklepu przy ul. Kościuszki 73 (nie wiemy czy to MHD czy PSS, bo

NASZE MIASTO

CZERWIEC
13
Sobota
Antonia

14
Niedziela
Bazylięgo

Zjazd nauczycieli województwa krakowskiego

W dniu dzisiejszym w budynku PAN przy ul. Sławkowskiej obraduje Wojewódzki Zjazd Związku Nauczycielstwa Polskiego. Zjazd podsumuje prace Okręgowego Zarządu ZNP i wybierze nowe władze związkowe.

(styr)

Dziś Kraków zadecyduje

SFOS buduje teatr w Krynicy

W związku z zaliczeniem Krynicy do międzygminnych urodzisk Wojewódzki Komitet Społecznej Funduszy Budowy Stolicy i Kraju zamierza przejąć budowę teatru w Krynicy na 600 miejsc. Dawny teatr krynicki został spalony w czasie działań wojennych. Znałe w całej Europie urodzisko nie ma odpowiedniej sali, gdzie od czasu do czasu można by organizować przedstawienia czy występy popularnych artystów.

Właśnie dziś w sobotę zapadnie ostateczna decyzja na posiedzeniu SKBSK w Krakowie — czy w Krynicy teatr zostanie odbudowany. Przypuszczamy, że zapadnie pomyślna dla Krynicy decyzja i SFOS przystąpi do budowy teatru. (aks)

Śladem krytyki

Kto odpowiada za brak pieczywa w sklepach?

W odpowiedzi na naszą krytyczną notatkę dotyczącą braku pieczywa w sklepach w dni przedświąteczne, otrzymaliśmy z Krakowskich Zakładów Przemysłu Piekarniczego pismo, w którym m. in. czytamy: „Znany nam jest fakt, że z końcem maja brakowało pieczywa w średnim mieście w godzinach popołudniowych. Faktem tym jesteśmy po prostu oburzeni... KZPP podkreśliła i w dalszym ciągu bez przerwy tę sprawę stawiała u władz zwierzchnich, tzn. w Radzie Narodowej m. Krakowa, że za brak pieczywa odpowiada przedsięwzięcie handlowe, które zbyt mało go zamawiało. KZPP jak dotychczas z zamówieniami zawsze się wywiązywała... W wielu wypad-

kach potrafiły narzucić większą ilość pieczywa, gdy zachodziła taka potrzeba... W dniu 27 maja KZPP rzuciła ponad plan (z ponad zamówienia sklepowa) 13 ton pieczywa... Mimo tej rezerwy nie zdołaliśmy zapobiec temu, że zabrakło pieczywa w niektórych sklepach”.

Dalej Krakowskie Zakłady Przemysłu Piekarniczego wyjaśniają, że na terenie Krakowa posiadają 16 własnych sklepów (przed wszystkim na przedmieściach), w których do godz. 19 można było nabyć pieczywo.

Z nadesłanego wyjaśnienia wynika, że skierowana przez nas krytyka pod adresem Wydziału Handlu i Przedsiębiorstw handlowych była słuszną. Sądymy, że to publiczne wyjaśnienie sprawy musi handel do składania realnych, zgodnych z potrzebami klientów zamówień.

Z sali sądowej

M. Dąbrowski nie posiadał o. statnio ani stałego miejsca zamieszkania, ani też nie wykonywał żadnej pracy zarobkowej. Natomiast pieniądze na bieżące potrzeby zdobywał w sposób zabroniony przez prawo, przez co też znalazł na ławie oskarżonych. M. Dąbrowski odniósł bowiem mieszkanie swoich znajomych i przysłał im swoje wartościowe przedmioty, jak np. zegarek, aparat fotograficzny, garderobę.

Sąd Powiatowy dla m. Krakowa skazał amatora cudzej własności na 1 rok i 6 miesięcy więzienia. (s)

Plaga gorsza od egipskiej

Od mieszkanców bloku nr 16 na osiedlu D-3 w Nowej Hucie otrzymaliśmy list, w którym opisują nam swoje kłopoty związane z nieuprzątnieniem śmietników.

Mimo licznych interwencji administracji domów mieszkalnych w Miejskim Przedsiębiorstwie Oczyszczania od kwietnia br. tzn. od czasu odwołania bloku do użytku ani razu nie wywieziono śmieci z przepelnionych pojemników. Wobec tego wszelkie odpadki wyrzuca się na sterty, które stały się wylegarnią much. Ilość much jest tak wielka, że nie pomagają tu wszelkie

75 lat szkoły ekonomicznej

Pierwszą uczelnią typu ekonomicznego na terenie Krakowa była Szkoła Handlowa (przy ul. Kapucyńskiej 2) założona w roku 1882, która w roku 1896 przekształcona została na Wyższą Szkołę Handlową, a w roku 1908 na Akademię Handlową. W latach międzywojennych istniała Szkoła Ekonomiczno-Handlowa oraz Liceum Handlowe i Administracyjne. Dziś w budynku tym znajduje pomieszczenie Technikum Ekonomiczne nr 1. Tysiące absolwentów zajmuje dziś różne stanowiska w administracji państwowej i w przedsiębiorstwach.

W dniach 13 i 14 bm. odbędzie się uroczystości jubileuszowe 75-lecia działalności tej pożytecznej placówki. Na program uroczystości złożą się m. in.: odsłonięcie tablic pamiątkowych, uroczysta akademia w sali Państwowego Teatru im. Słowackiego, wręczenie sztandaru, spotkanie koleżeńskie. Protektorat nad uroczystościami objął przewodniczący Prezydium Rady Narodowej m. Krakowa prof. dr Wiktor Boniecki. W skład komitetu honorowego wchodzi m. in. członek egzekutywy KW, poseł na Sejm — Władysław Machajek, generalny dyrektor Ministerstwa Oświaty — mgr Antoni Taton, kurator Okręgu Szkolnego Krakowskiego — dr Dominik Gnoiński, wicekurator Okr. Szk. Kr. inż. Tadeusz Chylaszek, rektor Wyższej Szkoły Ekonomicznej w Katowicach — prof. dr Marian Kannenberg, dr Tadeusz Wronowicz (przez 25 lat pełnił funkcję dyrektora tej szkoły), dyrektor Technikum Ekonomicznego nr 1 — Jan Kosowski, dawny profesorowie tej szkoły — prof. dr A. Zabliński, prof. dr J. Długopolska, prof. dr Tomasz Lulek i doc. dr Rodion Mochnacki.

Na zjazd w związku z 75-leciem istnienia szkoły zapowiadano przyjazd kilkuset absolwentów. Komitet organizacyjny otrzymał również szereg listów od byłych uczniów

przebywających obecnie za granicą. (styr)

Czekamy na muzeum na kółkach

Na ukończeniu jest już budowa dwu muzeobusów, z których jeden przeznaczony będzie prawdopodobnie dla muzeum w Krakowie.

Muzeum na kółkach, pozwalające na znaczne rozszerzenie wystaw objazdowych zapotrzebowane jest oprócz sali wystawowej i projekcyjnej, gdzie wyświetlane będą filmy krótkometrażowe z dziedzin sztuki, również w rozkładanej sali odczytowej.

Fot. — CAF Lewicki

Na zdjęciu: Jedna z fryzur fantazyjnych.

Na zdjęciu: Jedna z fryzur fantazyjnych.

Na zdjęciu: Jedna z fryzur fantazyjnych.

Na zdjęciu: Jedna z fryzur fantazyjnych.

Na zdjęciu: Jedna z fryzur fantazyjnych.

Na zdjęciu: Jedna z fryzur fantazyjnych.

Na zdjęciu: Jedna z fryzur fantazyjnych.

Na zdjęciu: Jedna z fryzur fantazyjnych.

Na zdjęciu: Jedna z fryzur fantazyjnych.

Na zdjęciu: Jedna z fryzur fantazyjnych.

Na zdjęciu: Jedna z fryzur fantazyjnych.

Na zdjęciu: Jedna z fryzur fantazyjnych.

Na zdjęciu: Jedna z fryzur fantazyjnych.

Na zdjęciu: Jedna z fryzur fantazyjnych.

Na zdjęciu: Jedna z fryzur fantazyjnych.

Na zdjęciu: Jedna z fryzur fantazyjnych.

Na zdjęciu: Jedna z fryzur fantazyjnych.

Na zdjęciu: Jedna z fryzur fantazyjnych.

Na zdjęciu: Jedna z fryzur fantazyjnych.

Na zdjęciu: Jedna z fryzur fantazyjnych.

Na zdjęciu: Jedna z fryzur fantazyjnych.

Na zdjęciu: Jedna z fryzur fantazyjnych.

Na zdjęciu: Jedna z fryzur fantazyjnych.

Na zdjęciu: Jedna z fryzur fantazyjnych.

„14” w Teatrze Rozmaitości

Niedawno w Teatrze Rozmaitości odbyła się impreza „Piękna nasza Polska cała” zorganizowana staraniem kierownictwa Szkoły Podstawowej nr 14 w Krakowie.

Na imprezę złożyły się recytacje, pieśni i tańce z różnych regionów Polski — w wykonaniu uczennic szkoły — w układzie Anny Wagner i Romana Wiernika. To ciekawe widowisko regionalne stało na dość dobrym poziomie. Uderzało bogactwo różnorodnych układów tanecznych (m. in. polonez, kujawiak, oberk, świetna „Karolinka”, Jowiczanka, krakowiaki) — jak i pięknych strojów.

Impreza Szkoły nr 14 zasługuje na baczniejszą uwagę i powinna być powtórzona. Zasługuje na to ambitny zespół młodzieży i jego kierownictwo. (i)

Na zielonym rynku

Deszczowa pogoda spowodowała — krótkotrwały na szczęście „wyłom” w zaopatrzeniu rynku w owoce, a zwłaszcza w truskawki. W okresie ostatnich dwóch dni odczuwa się ich brak, a cena kształtuje się jeszcze dość wysoko, od 10 do 12 zł. Na pojawienie się większej ilości tych owoców trzeba poczekać jeszcze kilka dni. Czerwień utrzymują się także w cenach dotychczasowych: białe — 8 zł za kg, „majówki” 10 zł za kg i „rowersa” 12 zł.

Można już sobie pozwolić na kupno młodych ziemniaków, które kosztują 8,50 zł za kg, a w przyszłym tygodniu potęgną do 8 zł. Tanie są również: kapusta młoda od 3 do 4 zł za głowę, kalarepka — 70 gr do 1 zł, kalerpka — 3 do 8 zł, szpinak 3,50 zł. Dość drogie są jeszcze ogórki — 32 zł za 1 kg oraz pomidory — 75 zł.

Z okazji „Dni Krakowa” zorganizowano turniej-konkurs fryzur damskich dziecinnych, wieczorowych i fantazyjnych. W konkursie wzięli udział fryzjerzy francuscy, austriaccy, węgierscy i polscy.

Na zdjęciu: Jedna z fryzur fantazyjnych.

Na zdjęciu: Jedna z fryzur fantazyjnych.

Na zdjęciu: Jedna z fryzur fantazyjnych.

Na zdjęciu: Jedna z fryzur fantazyjnych.

Na zdjęciu: Jedna z fryzur fantazyjnych.

Na zdjęciu: Jedna z fryzur fantazyjnych.

Na zdjęciu: Jedna z fryzur fantazyjnych.

Na zdjęciu: Jedna z fryzur fantazyjnych.

Na zdjęciu: Jedna z fryzur fantazyjnych.

Na zdjęciu: Jedna z fryzur fantazyjnych.

Na zdjęciu: Jedna z fryzur fantazyjnych.

Na zdjęciu: Jedna z fryzur fantazyjnych.

Na zdjęciu: Jedna z fryzur fantazyjnych.

Na zdjęciu: Jedna z fryzur fantazyjnych.

Na zdjęciu: Jedna z fryzur fantazyjnych.

Na zdjęciu: Jedna z fryzur fantazyjnych.

Na zdjęciu: Jedna z fryzur fantazyjnych.

Na zdjęciu: Jedna z fryzur fantazyjnych.

Na zdjęciu: Jedna z fryzur fantazyjnych.

Na zdjęciu: Jedna z fryzur fantazyjnych.

Na zdjęciu: Jedna z fryzur fantazyjnych.

Na zdjęciu: Jedna z fryzur fantazyjnych.

Na zdjęciu: Jedna z fryzur fantazyjnych.

Na zdjęciu: Jedna z fryzur fantazyjnych.

Na zdjęciu: Jedna z fryzur fantazyjnych.

Na zdjęciu: Jedna z fryzur fantazyjnych.

Na zdjęciu: Jedna z fryzur fantazyjnych.

Na zdjęciu: Jedna z fryzur fantazyjnych.

Na zdjęciu: Jedna z fryzur fantazyjnych.

Na zdjęciu: Jedna z fryzur fantazyjnych.

Na zdjęciu: Jedna z fryzur fantazyjnych.

Na zdjęciu: Jedna z fryzur fantazyjnych.

Na zdjęciu: Jedna z fryzur fantazyjnych.



To warto obejrzeć

Jeszcze do niedzieli włącznie trwa wystawa prac studentów krakowskiej ASP. Na zakończenie roku pokazano b. ciekawą twórczość młodych artystów: przy Pl. Matejki 13 (malarstwo, rzeźba, scenografia), ul. Humberta 3 (grafika, architektura) i przy ul. Smoleńskich 9 (konserwacja, włókiennictwo).

Szczególnie zwracającą uwagę częścią wystawy jest dział architektury wnętrz (Humberta 3), gdzie zaprezentowano szereg projektów użytkowych

które powinny zainteresować odpowiednie resorty naszego przemysłu. Poświęcimy zresztą temu zagadnieniu osobny artykuł. (B)

które powinny zainteresować odpowiednie resorty naszego przemysłu. Poświęcimy zresztą temu zagadnieniu osobny artykuł. (B)

które powinny zainteresować odpowiednie resorty naszego przemysłu. Poświęcimy zresztą temu zagadnieniu osobny artykuł. (B)

które powinny zainteresować odpowiednie resorty naszego przemysłu. Poświęcimy zresztą temu zagadnieniu osobny artykuł. (B)

które powinny zainteresować odpowiednie resorty naszego przemysłu. Poświęcimy zresztą temu zagadnieniu osobny artykuł. (B)

które powinny zainteresować odpowiednie resorty naszego przemysłu. Poświęcimy zresztą temu zagadnieniu osobny artykuł. (B)

które powinny zainteresować odpowiednie resorty naszego przemysłu. Poświęcimy zresztą temu zagadnieniu osobny artykuł. (B)

które powinny zainteresować odpowiednie resorty naszego przemysłu. Poświęcimy zresztą temu zagadnieniu osobny artykuł. (B)

które powinny zainteresować odpowiednie resorty naszego przemysłu. Poświęcimy zresztą temu zagadnieniu osobny artykuł. (B)

które powinny zainteresować odpowiednie resorty naszego przemysłu. Poświęcimy zresztą temu zagadnieniu osobny artykuł. (B)

które powinny zainteresować odpowiednie resorty naszego przemysłu. Poświęcimy zresztą temu zagadnieniu osobny artykuł. (B)

które powinny zainteresować odpowiednie resorty naszego przemysłu. Poświęcimy zresztą temu zagadnieniu osobny artykuł. (B)

które powinny zainteresować odpowiednie resorty naszego przemysłu. Poświęcimy zresztą temu zagadnieniu osobny artykuł. (B)

które powinny zainteresować odpowiednie resorty naszego przemysłu. Poświęcimy zresztą temu zagadnieniu osobny artykuł. (B)

które powinny zainteresować odpowiednie resorty naszego przemysłu. Poświęcimy zresztą temu zagadnieniu osobny artykuł. (B)

które powinny zainteresować odpowiednie resorty naszego przemysłu. Poświęcimy zresztą temu zagadnieniu osobny artykuł. (B)

które powinny zainteresować odpowiednie resorty naszego przemysłu. Poświęcimy zresztą temu zagadnieniu osobny artykuł. (B)

które powinny zainteresować odpowiednie resorty naszego przemysłu. Poświęcimy zresztą temu zagadnieniu osobny artykuł. (B)

które powinny zainteresować odpowiednie resorty naszego przemysłu. Poświęcimy zresztą temu zagadnieniu osobny artykuł. (B)

które powinny zainteresować odpowiednie resorty naszego przemysłu. Poświęcimy zresztą temu zagadnieniu osobny artykuł. (B)

które powinny zainteresować odpowiednie resorty naszego przemysłu. Poświęcimy zresztą temu zagadnieniu osobny artykuł. (B)

które powinny zainteresować odpowiednie resorty naszego przemysłu. Poświęcimy zresztą temu zagadnieniu osobny artykuł. (B)

które powinny zainteresować odpowiednie resorty naszego przemysłu. Poświęcimy zresztą temu zagadnieniu osobny artykuł. (B)

które powinny zainteresować odpowiednie resorty naszego przemysłu. Poświęcimy zresztą temu zagadnieniu osobny artykuł. (B)

które powinny zainteresować odpowiednie resorty naszego przemysłu. Poświęcimy zresztą temu zagadnieniu osobny artykuł. (B)

które powinny zainteresować odpowiednie resorty naszego przemysłu. Poświęcimy zresztą temu zagadnieniu osobny artykuł. (B)

które powinny zainteresować odpowiednie resorty naszego przemysłu. Poświęcimy zresztą temu zagadnieniu osobny artykuł. (B)

które powinny zainteresować odpowiednie resorty naszego przemysłu. Poświęcimy zresztą temu zagadnieniu osobny artykuł. (B)

które powinny zainteresować odpowiednie resorty naszego przemysłu. Poświęcimy zresztą temu zagadnieniu osobny artykuł. (B)

które powinny zainteresować odpowiednie resorty naszego przemysłu. Poświęcimy zresztą temu zagadnieniu osobny artykuł. (B)

które powinny zainteresować odpowiednie resorty naszego przemysłu. Poświęcimy zresztą temu zagadnieniu osobny artykuł. (B)

które powinny zainteresować odpowiednie resorty naszego przemysłu. Poświęcimy zresztą temu zagadnieniu osobny artykuł. (B)

które powinny zainteresować odpowiednie resorty naszego przemysłu. Poświęcimy zresztą temu zagadnieniu osobny artykuł. (B)

które powinny zainteresować odpowiednie resorty naszego przemysłu. Poświęcimy zresztą temu zagadnieniu osobny artykuł. (B)

które powinny zainteresować odpowiednie resorty naszego przemysłu. Poświęcimy zresztą temu zagadnieniu osobny artykuł. (B)

które powinny zainteresować odpowiednie resorty naszego przemysłu. Poświęcimy zresztą temu zagadnieniu osobny artykuł. (B)

które powinny zainteresować odpowiednie resorty naszego przemysłu. Poświęcimy zresztą temu zagadnieniu osobny artykuł. (B)

które powinny zainteresować odpowiednie resorty naszego przemysłu. Poświęcimy zresztą temu zagadnieniu osobny artykuł. (B)

które powinny zainteresować odpowiednie resorty naszego przemysłu. Poświęcimy zresztą temu zagadnieniu osobny artykuł. (B)

które powinny zainteresować odpowiednie resorty naszego przemysłu. Poświęcimy zresztą temu zagadnieniu osobny artykuł. (B)

które powinny zainteresować odpowiednie resorty naszego przemysłu. Poświęcimy zresztą temu zagadnieniu osobny artykuł. (B)

które powinny zainteresować odpowiednie resorty naszego przemysłu. Poświęcimy zresztą temu zagadnieniu osobny artykuł. (B)

Ubiegły tydzień muzyczny

konaniu... Richtera. Kto śpiewa przepięknie Słowiankę, kto wykonuje choćby Maski? Szymanowski jest ciągle kompozytorem zapożyczonym!

Entuzjastycznie witała publiczność wczorajsze wykonania dzieł Szymanowskiego. Usłyszeliśmy: fragmenty *Litanii* (sola śpiewała pięknie Helena Szubertówna), *II Koncert skrzypcowy* w wykonaniu prof. Eugenii Umińskiej oraz *Symphon*